Nr 261. Kraków, Sobota 4. Lipca 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zatarg budżetowy w Rosyi.

Ta okoliczność, że formy parlamentarne istnieją w Rosyi dopiero od lat ośmiu, sprawia, że nie zdołały się dotąd wytworzyć zupełnie ścisłe normy postępowania w wielu wypadkach i dopiero praktyka musi je regulować. Najczęściej nieporozumienia wynikają na tle budżetu, który w Rosyi posiada tę właściwość, że jest „opancerzony“, co oznacza, że ogromna liczba pozycyj nie podlega wcale rozpatrywaniu w Izbach prawodawczych, lecz sumy wyasygnowane są rok rocznie na rozkaz carski. Do takich opancerzonych pozycyj należy między innemi lista cywilna cara, oraz wszystkich wielkich książąt, jak również specyalne wydatki nadzwyczajne, które w budżecie bliżej nie są wyszczególnione. Zdawaćby się mogło, że taki tajny fundusz mógłby pokryty być z prywatnej szkatuły carskiej, skoro przeznaczenie jego nie jest bliżej określone. Tak jednak nie jest; czerpie się na ten fundusz pieniądze z dochodów państwa.

Z faktem ograniczenia praw swoich przy uchwalaniu budżetu, Duma, rada nie rada, musiała się pogodzić. Bywały co prawda próby usunięcia takiego stanu rzeczy drogą prawodawczego rozszerzenia kompetencyi budżetowej Dumy. Na nic się to jednak nie zdało i wszystkie wnioski prawodawcze, uchwalone w tej sprawie przez Dumę, odrzucała Rada państwa. Duma czekała jednej sposobności, aby przy rozpatrywaniu budżetu, na którego uchwaleniu rządowi tak zależy, ograniczyć prawa ministrów, i oto świeżo taka sposobność się znalazła. Doszło do zatargu pomiędzy przedstawicielami rządu a Dumą, który zakończyć się musi zwycięstwem Dumy.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący: Podczas rozpraw budżetowych w Dumie wyłoniła się kwestya, co uczynić z ewentualnemi nadwyżkami w poszczególnych pozycyach budżetu, jeżeli nadwyżki takie, wbrew przewidywaniom, okażą się z końcem roku. Dotąd ministrowie czynili z tem, co im się podobało, obracając je na takie potrzeby, na jakich załatwieniu zależało rządowi więcej, niż Dumie. Otóż teraz Duma, na wniosek posła Godniewa, uchwaliła, że ministrowie nie mają prawa przenosić nadwyżek budżetowych z jednej pozycyi do drugiej, a winni je obrócić na potrzeby tego działu, w którym okazała się nadwyżka.

Wniosek ten był bardzo nie na rękę ministrom, którzy gorąco przeciw niemu protestowali. Duma mimo to postawiła na swojem. Poprawka Godniewa z kolei rzeczy przeszła wraz z całym budżetem pod obrady Rady państwa, która uczyniła z nią to, co zwykła czynić prawie z wszystkimi wnioskami Dumy, to jest odrzuciła ją prawie „a limine“.

Wobec różnicy zdań sprawa przeszła do komisyi pojednawczej. Tym razem wielu reakcyjnych członków Rady państwa okazało się bardziej skłonnymi do kompromisu, niż w wielu innych kwestyach, rozumiejąc dobrze, na co narażą losy budżetu, jeśli do porozumienia nie dojdą. Zgodnie bowiem z ustawami zasadniczemi państwa, jeśli wskutek opozycyi Dumy i Rady państwa przeciw poszczególnym pozycyom budżetu, budżet upada, natenczas obowiązuje w całej rozciągłości na rok następny budżet zeszłoroczny.

W normalnych warunkach rząd może nie uważałby takiego wyjścia za nieszczęście i zgodziłby się nawet na budżet zeszłoroczny, byle przełamać upór Dumy, dziś jednak chodzi o rzecz bardzo ważną. Duma mianowicie uchwaliła olbrzymie dodatkowe kredyty na armię i marynarkę, co wywarło na sferach rządowych bardzo dobre wrażenie, tak, że nawet car, zwykle odgradzający się od Dumy murem chłodnej etykiety, uznał za właściwe wysłać do Dumy depeszę, z wyrażeniem jej uznania za ten czyn partyotyczny. Powrót do budżetu zeszłorocznego zatem byłby równocześnie zrzeczeniem się wojskowych kredytów, co z góry jest wykluczone.

Komisya pojednawcza, licząc się poważnie z następstwami swego kroku, uchwaliła na wniosek członka Rady państwa, Wasiliewa, ogromną większością poprawkę Godniewa o nieprzenoszeniu kredytów z jednej do drugiej pozycyi, z tą jednakże adnotacyą, że ta zasada obowiązywać ma tylko w roku bieżącym. Chodzi więc jedynie o kwestyę kredytów wojskowych; gdy one nie będą zagrożone, Rada państwa gotowa będzie w roku przyszłym podjąć ponownie walkę z Dumą w obronie prerogatyw ministrów.

Z komisyi pojednawczej, jak zwykle, sprawa wraca ponownie do Dumy i do Rady państwa. Duma na ostatniem swem posiedzeniu przed wakacyjnemi feryami (w d. 27 czerwca) zatwierdziła wniosek komisyi kompromisowej. Pozostaje jeszcze Rada państwa. Jej najbardziej reakcyjna część odgraża się wprawdzie, że najmniejszych ustępstw nie uczyni i wnioski komisyi pojednawczej odrzuci, lecz prawdopodobnie skończy się na pogróżkach. Wolno było drwić sobie z życzenia rządu w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie, lecz kwestya kredytów wojskowych w czasach dzisiejszych, gdy nie wie się ani dnia, ani godziny — to nie są żarty. Zapewne więc sprawa pójdzie gładko.

Opozycya parlamentarna wyraża z powodu tego konfliktu wielką radość, dowodzi on bowiem, że, pomimo zasady lekceważenia opinii publicznej, stosowanej na każdym kroku przez rząd, mogą się wytworzyć sytuacye, w których rząd, przyciśnięty do muru, będzie musiał opinii tej uledz. Dotąd jednak wypadki te są bardzo rzadkie i nie tyczą się spraw zasadniczych i pierwszorzędnych.

J. Krz.

Przeciw Serbii i Serbom.

Wzburzenie przeciw Serbii. — Major Przibiczewicz. — Oburzenie przeciw Spalajkowiczowi. — Demonstracye antiserbskie w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 lipca.

Rozwój stosunków austro-sersbkich z powodu zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest obecnie przedmiotem ogólnych rozstrząsań publicznych. **Wzburzenie przeciw Serbii wzrasta z każdą chwilą,** nietylko z powodu zachowania się prasy serbskiej, ale także z powodu dotychczasowych wyników śledztwa, stwierdzających, że **bomb dostarczył spiskowcom major serbski Przibiczewicz.** Interwiew ogłoszony przez posła serbskiego w Petersburgu Spalajkowicza, który twierdził, że arcyksiążę Franciszek Fedynand i jego małżonka **padli ofiarą rozgoryczenia,** panującego wśród ludności serbskiej w Bośni, z powodu ucisku, na jaki ludność ta jest narażona, wywołał tu wielkie **oburzenie.**

Półurzędowy „Pester Lloyd“ zwraca się dzisiaj **w tonie nadzwyczaj ostrym do rządu serbskiego i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności posła Spalajkowicza,** o ile Serbia chce być zaliczona do rzędu krajów kulturalnych. Te, i im podobne zajścia **podniecają ludność do demonstracyj,** które znalazły wyraz w ekscesach przed poselstwem serbskiem w Wiedniu.

Wczoraj przez cały dzień poselstwo to stało pod silną strażą policyi. Poseł serbski zarządził, aby **na sztandarze serbskim,** wywieszonym z balkonu poselstwa umieszczono jeszcze wielką **kokardę żałobną,** któraby zakrywała większą część chorągwi. Z całą jednak stanowczością poseł serbski **odrzucił żądanie zdjęcia sztandaru,** którego wywieszenie demonstranci uważali za prowokacyę. Poseł serbski oświadczył, że właśnie wywieszenie chorągwi jest wedle zwyczajów międzynarodowych objawem żałoby, więc cofnięcie jego byłoby raczej **demonstrancyą przeciw żałobie.** Pozatem poseł uważałby zdjęcie sztandaru na żądanie demonstrantów za krok niedozwolony.

Kilku członków rady miejskiej udało się wobec tego do prezydenta ministrów i policyi z żądaniem interwencyi, celem cofnięcia chorągwi serbskiej. Zarówno hr. **Stuergkh, jak i policya odmówili stanowczo interwencyi wskazując na eksterytoryalność mieszkania posła Jovanowicza.** Wobec tego właściciel domu udał się do posła serbskiego i oświadczył mu, że dla niego **Jovanowicz jest zwykłym lokatorem,** że jego nie obowiązuje prawo eksterytoryalności i **żądał cofnięcia chorągwi, ze względu na bezpieczeństwo innych lokatorów.** Poseł Jovanowicz w odpowiedzi oświadczył, że po południu o godz. 4, po zakończeniu uroczystości żałobnych, sztandar serbski zdejmie. Istotnie **po godz. 4 sztandar został zdjęty.** Półurzędowy „Fremdenblatt“ apeluje do ludności, aby zaniechała demonstracyj, które nie odpowiadają godności chwili.

Śledztwo w Sarajewie.

(Telegr. „N. Ref.“)

Sarajewo, 4 lipca.

O śledztwie w Sarajewie nie ma na razie nowych szczegółów. Zdaje się, że **władze sarajewskie,** które z początku były bardzo rozmowne i ogłaszały obszerne zeznania Cabrinowicza i Principa, obecnie **zmieniły zupełnie taktykę.** W ciągu wczorajszej nocy Węg. Biuro Koresp. **ogłosiło zeznania, bardzo obciążające majora serbskiego sztabu generalnego Przibiczewicza, zeznania te jednak zostały cofnięte, a półurzędowy komunikat radzi** ludności przyjmować wiadomości o zeznaniach aresztowanych z rezerwą, ponieważ protokoły zeznań trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wiedeń, 4 lipca.

Dzienniki donoszą, że cofnięte w nocy oświadczenie Węg. Biura Koresp. w sprawie zeznań sprawców zamachu, brzmiało w następujący sposób: Dotychczasowy przebieg śledztwa wykazał w sposób usuwający wszelkie wątpliwości, że istniał cały spisek. Oprócz aresztowanych już sprawców zamachu, wiele jeszcze innych osób, przeważnie młodzieży, będzie aresztowanych, stwierdzono bowiem, że młodzieńcy ci, tak samo jak i aresztowani już sprawcy zamachu, wynajęci zostali przez „Narodną Obranę“ do wykonania zamachu, przez nią zaopatrzeni zostali w bomby i rewolwery i podjęli się wykonania zamachu.

Sarajewo, 4 lipca.

Szewc Crnogorcewicz, u którego znaleziono bombę i rewolwer, będące własnością studenta Grabeca, **został aresztowany.** Crnogorcewicz jest szwagrem posła ks. Gasicza, członka serbskiej grupy radykalnej.

Sarajewo, 4 lipca.

Serb Priowicz, raniony w czasie demonstracyj antiserbskich zmarł wczoraj w szpitalu z powodu odniesionych ran.

Oświadczenie prokuratora.

Budapeszt, 4 lipca.

„Az Ujzag“ donosi z Sarajewa: Prokurator dr. Svara oświadczył wczoraj dziennikarzom, że wiadomość o współwinie majora serbskiego Przibiczewicza w spisku na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, bez jego wiedzy przedostała się do wiadomości publicznej.

Princip i Cabrinowicz zaprzeczają, jakoby znosili się z Belgradem, ale policya stwierdziła, że utrzymywali oni bardzo ściśle stotsunki z majorem Przibiczewiczem. Podejrzenie, że major Przibiczewicz jest współwinny istnieje, ale na razie nic więcej powiedzieć nie mogę.

Dalsi obwinieni.

Sarajewo, 4 lipca.

Aresztowany onegdaj student **Grabec opowiada, że w chwili, gdy miał rzucić bombę, dostał nagle ataku sercowego** i to tak mu dokuczyło, że **odstąpił od zamiaru.**

Policya poszukuje jeszcze dwóch bomb, które wedle zeznań sprawców zamachu mają się znajdować w Belgradzie.

Student **Cubrolowicz obwiniony o współwinę, zniknął z Sarajewa.**

Podpułkownik Merizzi.

Sarajewo, 4 lipca.

Stan podpułkownika Merizziego, ranionego odłamkiem bomby w czasie zamachu na arcyksięcia, **jest beznadziejny,** gdyż wystąpiło **zakażenie krwi.**

Uroczystości żałobne w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 lipca.

Wczoraj o godz. 4 po południu **w kościele farnym** zamku odbyła się **uroczystość żałobna** za duszę arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i księżnej Hohenberg. Obecni byli: cesarz, arcyksiążęta i arcyksiężne, cały dwór, rodzina zmarłych, która przybyła do Wiednia, ministrowie austryaccy, węgierscy i wspólni, prezydenci parlamentów austryackiego i węgierskiego z deputacyami posłów, nuncyusz papieski, wszyscy ambasadorowie i posłowie w zastępstwie swoich monarchów względnie naczelników państw, bardzo wiele deputacyj wojskowych, liczni dygnitarze państwowi i dworscy, generalicya, burmistrze miast: Wiednia, Budapesztu i Zagrzebia z deputacyami itd.

Na wysokim katafalku spoczywały **dwie trumny srebrne,** z ozdobami złotemi. Kościół był obity czarnym suknem. Po obu stronach katafalku płonęły świece. Głębokie wzruszenie przejęło obecnych, gdy wśród ciszy **cesarz z członkami domu cesarskiego przybył do oratoryum.** Wśród wielkiej asystencyi duchowieństwa kardynał-arcybiskup Piffl dokonał **uroczystego pokropienia zwłok.** Wiele osób płakało.

Po ceremonii kościelnej kościół zamknięto. Tłumy ludności otaczały zamek. Publiczność zgotowała na ulicach miasta burzliwą owacyę cesarzowi, gdy wracał do Schoenbrunu, toż samo arcyks. Karolowi Franciszkowi Józefowi.

Wiedeń, 4 lipca.

W kościele zamkowym z Polaków podczas ceremonii kościelnej byli obecni: Ks. Andrzej Lubomirski, Paweł ks. Sapieha, Zdzisław hr. Tarnowski, Stanisław hr. Siemieński, hr. Alfred Potocki z Łańcuta, hr. Antoni Wodzicki, prezes Koła polskiego Dr. Leo, Leon hr. Piniński, delegat namiestnika wiceprezydent namiestnictwa Adam Fedorowicz, radca ministeryalny Władysław Fedorowicz.

Wiedeń, 4 lipca.

Dzieci zmarłego arcyks. i małżonki ks. Hohenberg przybyły tu wczoraj o godz. ½5 po południu z Chlumec w towarzystwie hr. Henryki Chotek. O godz. 7½ wieczór udały się do kościoła zamkowego, aby pomodlić się u trumien rodziców. W kościele rozegrały się rzewne sceny.

Przewiezienie zwłok do Poechlarn i Artstetten.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 lipca.

Pociąg osobny ze zwłokami arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki odjechał wczoraj o godz. 10 min. 50 wieczór **do Pöchlarn.** W pociągu tym znajdowali się urzędnicy dworscy arcyksięcia. Pociąg przybył do Pöchlarn o godz. 12 min. 37 w nocy. **Przewiezienie trumien przez Dunaj** nastąpiło o godz. ½3 rano. Oficerowie dworscy przenieśli trumny z wagonu do furgonu, poczem przewieziono zostały na promie przez Dunaj na drugi brzeg.

O godz. 3½ rano kondukt żałobny przybędzie do zamku w Arstetten. Zwłoki będą wystawione tam w kościele parafialnym. Księża i zakonnicy naprzemian będą oprawiali modły przy zwłokach.

O godz. 6½ uda się specyalnym pociągiem kolei zachodniej arcyks. Karol Franciszek Józef wraz ze świtą, kancelaryą wojskową arcyksięcia i z trzema oficerami 7 pułku ułanów, oraz małą grupą gości żałobnych do Pöchlarn, a stamtąd **do zamku w Arstetten.** Drugim osobnym pociągiem kolei zachodniej udadzą się o godz. 8 arcyks. Zyta i inni członkowie dworu na pogrzeb do Arstetten. O godz. 11 przed poł. odbędzie się w kościele parafialnym w Arsettten pokropienie zwłok, poczem podoficerowie 4 pułku dragonów i 7 pułku ułanów zaniosą trumny do grobowca, gdzie po ponownem pokropieniu nastąpi złożenie ich. Po południu o godz. 1¾ wracają goście żałobni do Wiednia.

Wiedeń, 4 lipca.

W uroczystości przewiezienia zwłok arcyksięcia i jego małżonki z Burgu na dworzec kolei zachodniej wziął udział cały garnizon tutejszy, który tworzył szpaler od zamku aż do dworca kolejowego.

Rada ministrów w Peterhofie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Petersburg, 4 lipca.

Pod przewodnictwem cara odbyła się w Peterhofie nadzwyczajna rada ministrów, na której minister spraw zagranicznych Sazonow **zdał sprawę z sytuacyi politycznej w związku z zamachem na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.** W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sytuacyę wewnętrzną i program budowy floty.

Marya Raczyńska.

Miłość i śmierć.

(Opowieść z r. 1863.)

5 (Ciąg dalszy).

— Zejdź.

Spełnił posłusznie jej wolę — za chwilę pukał po trzykroć w ciemną szybkę okna.

Po chwili poza tą szybką słaby wszczął się ruch: zabłysło jakieś światełko i zgasło. Skrzypnęły w zawiasach drzwi, ktoś je uchylił ostrożnie od wewnątrz, wyjrzał na obejście. Stary, zgarbiony człek w grubym, baranim kożuchu, zarzuconym na plecy, wyszedł na dwór. Wolno zbliżył się ku bryczce, pokrząkując.

Stojąc nieco na uboczu, słyszał Stefan głos Heleny.

— — — to mój brat cioteczny, doprowadzi cie go bezpiecznie do obozu — i te papiery trzeba tam oddać dowódcy do rąk — ja jadę dalej, rozkazy wiozę. — — —

Mówiła jeszcze, nie rozumiał już słów.

Patrzał — stary, dawny wojskowy snać stał przed nią sztywny, wyprostowany, jak przed frontem. Widział, jak oddawała gajowemu zawiniątko. Potem uśmiech, ostatnie spojrzenie, takie słodkie, miękkie, pieszczące, jak to widzenie białych w ogrodzie drzew, snów jego młodości. Ostatni skłon głowy w jego stronę — uśmiech, znów uśmiech poprzez łzy.

Ruszył z miejsca kary —zaturkotała bryczka. Podniósł do siwej głowy stary człek spracowaną rękę — salutował.

Oddalała się.

Wtedy z piersi Stefana zerwał się krzyk, krzyk straszny za życiem, za szczęściem, za rozkoszą.

Na drugą noc dopiero, nad ranem, wróciła Helena do Gliwic, zdrożona, przemokła, tak zmieniona, że ci, co ją ujrzeli, cofnęli się w przestrachu. Nic nie mówiąc, tak jak stała, zwaliła się na łóżko. Zosia, wystraszona, zdejmowała jej z nóg przemokłe, obłocone trzewiki; świekra trzęsącemi rękami poiła ją gorącą herbatą — nie śmiały o nic pytać, nic mówić.

Gdy otulona kocem rozgrzała się nieco i przymknęła oczy jakby do snu — wysunęły się cicho z izby. Dopiero za progiem, uderzyła stara kobieta w łzy i narzekania: „Niechby Wiktor sobie jej pilnował, nie tłukł się światami“, a już najgorzej to to, że „pewnego pięknego poranku Moskali im naprowadzi na dwór, przyjdą za jej śladem“ — —

Nawinął się w czasie tej rozmowy Władek, twardo, napastliwie stanął przy bratowej. „Cóż że ginie? Sama to, ona tylko, czy co!? jej prawo do życia — i do śmierci — gdy chce, gdy ma siłę. Te tam obowiązki, a jakże, tchórzostwo się za niemi kryje — i już! On ta wie, za dziecko go mają, za niedorostka — ale on ta wie swoje“ — —

Spostrzegł się nagle, że broniąc jej sprawy, siebie broni przedewszystkiem, swojej chęci do czynu. Zamilkł, zasępił się. Wiążą go tu! dusi się! — ten lament kobiet, wieczny skowyt słabości. Helena, ta ma męską duszę, ta mu naprawdę siostrą, nie Zosia. Taką chciałby mieć matkę! Samaby zdjęła tę tam strzelbinę ze ściany, samaby mu ją wcisnęła w rękę. Obowiązki w niego wmawiają — jakie? — teraz jest tylko jeden obowiązek w Polsce — jeden! Helena! — zamarzył się, przypadł dziecięcym zachwytem do jej strudzonych nóg.

— Helena — Helena — Helenka — spieszczał kochane śliczne imię.

Ostentacyjnie wyszedł z izby, w której matka z Zosią popłakiwały po kątach — cicho, na palcach wszedł do pokoju Heleny.

Nie spała — leżała z oczyma otwartemi, wbitemi w ciemność, wstrząsana dreszczem.

Gdy ujrzał ją taką, przeraził się — chyląc się nad nią, dotykał rękami czoła jej, rąk, pytając bezradnie, jak dziecko:

— Co ci to? Co ci?

— Gonili mnie — odszepnęła — wyślizgiwałam się im jak wąż. Oh, to już było potem, w powrotnej drodze, nie było więc żadnego niebezpieczeństwa dla sprawy — tylko wiesz... zachciało mi się nagle żyć, chodzić w słońcu po tej nieszczęsnej ziemi — chytrze, zajadle walczyłam o życie.

— Ty! śmierci się bałaś?

— Nie-to, nie-to — żyć chciałam! sama zresztą nie wiem — oh! znużona jestem — znużona. — — Przymknęła oczy.

— Helenko!

— Pół nocy przeleżałem w zaroślach nad rzeką, w mgle, w wilgoci, w ciemności — modliłam się.... a naokoło mnie oni... szukali; konika wpierw już odprzęgłam, puściłam luzem, wrócił?

— Nie.

— Może już nie wróci — może go chwycili... szkoda! mądry był, wierny, ot taki sobie żołnierski konik-druh. Bryczka tam kędyś została w bagnie — pusta — nie trzeba szukać.

Zdawała się zapadać w sen — nagle rozwarła oczy przerażone, spojrzała niemi nieprzytomnie w brata.

— Co chcesz mi powiedzieć Władku? — spytała.

Zadrżał od stóp do głów — czytała w jego sercu.

— Przyszedłem cię pożegnać Helenko — rzekł — ciebie jedną: dziś w nocy pójdę... nie mogę już dłużej...

Załamała ręce nad głową — łzy ciężkie, ogromne, spłynęły z jej oczu.

— I ty?! i ty także! o dziecko! — płakała.

Rzucił się jak źrebiec, dwulatek. Jakżeż, i ona!? Ach te kobiece łzy — i ona taka sama, słaba...

Wyszedł bez słowa.

. . . .

W pustce, w mroku, w dławiącem oczekiwaniu na coś, co miało przyjść — stać się — upływały Helenie dni.

Nie było znikąd wieści — nie było rozkazu. Raz, pod wieczór naniósł wiatr od lasów jakoby echo dalekich strzałów. — — Wybiegła w ogród; u ogrodzenia stojąc długo, długo wypatrywała oczy.

Daleko na horyzoncie odcinała się ostro, o krwawą łunę zachodu oparta, ciemna, surowa linia borów. Myślała właśnie Helena, że tam to poszedł, tam przepadł.

Pożoga zdawała się lać z góry, na świat — płonęło niebo. Rudawo prześwitywały młode zboża po polach, trawy na łące. Szeroko rozlana na drodze, poza ogrodem, kałuża, zdawała się być jedną wielką plamą rozlanej krwi. Wicher zrywał się i tłukł o gałęzie drzew, łamał, ścinał jak kosą ich młode listeczki. Bure chmury wypływały od zachodu na horyzont, przelewały się, kłębiły, mocowały ze sobą, jak jakieś potworne, rozjadłe w wzajemnej walce cielska. A ona stała nieruchoma, u płotu, i patrzała przed się, w owe bory dalekie — jakby odgadnąć chciała — przywołać. — —

Wtedy to podeszła ku niej tęsknota, niedostrzeżona zrazu, niepoznana. Cichymi szła kroki, jak ta, co się skrada i ukrywa równocześnie — i nagle, z mroku, który poczynał spadać już na świat, spojrzała ku niej oczyma Stefana.

Krzyk zerwał się w duszy — krzyk ku niemu: spiętrzył się w górę stężałych łez — niewypłakane bowiem leżały te łzy od lat, głęboko, na samym dnie serca; zdawało się iż rozerwie piersi. I rósł, rozszerzał się w radość jakąś dziką, płomienną, górną — szalał jak pożar szaleje w umarłym lesie.

(C. d. n.)

Nowa wojskowa procedura karna.

Z dniem pierwszym bieżącego miesiąca uzyskała moc obowiązującą nowa wojskowa procedura karna, która doszła do skutku po długich oczekiwaniach. Poszła wreszcie do archiwum historycznego przestarzała ordynacya karna z r. 1768, którą nieco przerobiło w roku 1884 ministerstwo wojny. Ani jednej zdobyczy postępowego sądownictwa karnego nie uwzględniło w swoim elaboracie ministerstwo wojny, zatrzymując takie zasady, jak ograniczenie postępowania dowodowego, tajność rozprawy, połączenie w jednej osobie funkcyj sędziego, oskarżyciela i obrońcy, pomijając inne potworności procesualne.

Ależ już w roku 1862 generalny audytor Damianicz podniósł konieczność reformy wojskowej procedury karnej, a równocześnie cywilny świat prawniczy zajął się tą sprawą, naostatek zaś z dobrym skutkiem parlament. Po długoletnich, jak wspomnieliśmy, przygotowaniach projekt nowej wojskowej procedury karnej znalazł się w obu parlamentach, które go uchwaliły. Dnia 12 lipca 1912 r. nastąpiło sankcyonowanie nowej ustawy, a dnia 1 b .m. weszła ona w życie, usuwając procedurę karną, która obowiązywała od 150 lat.

Nowa wojskowa procedura karna opiera się w zasadach swych na cywilnych ustawach karnych, a więc na zasadzie oskarżenia i oddzielenia administracyi od sądownictwa, na bezpośredniości, ustności i jawności, na oddzieleniu funkcyj sędziego, oskarżyciela i obrońcy, na swobodnej ocenie dowodów i na dopuszczeniu obrony przez osoby trzecie. Sądy i organa sądowe są niezawisłe i podległe tylko ustawie.

Wedle nowej procedury mogą czyny karygodne być karane tylko na podstawie publicznego oskarżenia i na podstawie postanowień procedury karnej. Oskarżenie prywatne jest wykluczone; dotychczasowe skargi prywatne będą konstruowane na przyszłość jako przekroczenia z wniosków („Antragsdelikte"), tak, iż oskarżyciel publiczny będzie do ścigania tych przestępstw musiał zasięgać zgody interesowanych.

Dla zastępowania praw państwa będzie utworzona niezależna od sądów prokuratorya. — Przy najwyższym sądzie wojskowym i przy najwyższych sądach obron krajowych funkcyonować będzie generalny audytor, jako „generalny prokurator wojskowy", podlegający bezpośrednio ministrowi, przy sądach dywizyjnych pełnić będą funkcye oskarżyciela wojskowego oficerowie sztabowi lub wyżsi, przy sądach brygady oficerowie liniowi jako „oficerowie sądowi". Wszyscy oni podlegają odnośnym komendantom i do wdrożenia postępowania karnego potrzebują wniosku tych komendantów, którzy w ten sposób są szefami władzy oskarżającej. Natomiast komendant pozbawiony jest obecnie wszelkiego wpływu na sądy. Dotychczasowa instytucya „pana sądowego" (Gerichtsherr) przestaje istnieć, wyroki będą wydawane odtąd w imieniu cesarza, względnie króla.

Do wykonywania sądownictwa wojskowego powołane będą sądy wojskowe, sądy marynarskie i sądy obrony krajowej. Cywilnym sądom powiatowym odpowiadają sądy brygady; sądom krajowym sądy dywizyjne, najwyższemu Trybunałowi, najwyższy Trybunał wojskowy i najwyższy Trybunał obrony krajowej.

Podział kompetencyi jest następujący: Sądy brygadowe funkcyonują jako sądy śledcze i orzekające przy lekkich i średnich przestępstwach. Sądy dywizyjne rozpoznają wszystkie inne sprawy, a nadto załatwiają odwołania od wyroków sądów brygadowych. Najwyższy Trybunał wojskowy rozstrzyga w drugiej i ostatniej instancyi wyroki sądów dywizyjnych. Sądy orzekające zorganizowane są na wzór sądów ławniczych i składają się z sędziów zawodowych i z laików. Powołanie sędziów laików odbywa się w porządku ustalonym z początkiem każdego roku. Sąd orzekający pierwszej instancyi nazywa się „sądem wojennym". Ranga sędziów laików stosuje się do oskarżonego; sędzia laik nie może mieć niższej rangi, niż oskarżony.

Kwestya językowa jest w nowych ustawach w następujący sposób rozstrzygniętą: w wewnętrznem urzędowaniu obowiązuje język służbowy, a więc we wspólnej armii język niemiecki, przy honwedach język węgierski, w oddziale chorwackim honwedów język chorwacki. Pozatem rozróżniają nowe ustawy cztery oddzielne grupy językowe.

Do pierwszej grupy należy procedura austryacka dla armii i obrony krajowej. Językiem sądowym jest z reguły język niemiecki. Jeżeli oskarżony lub świadek nie włada językiem niemieckim, wówczas odbywa się urzędowanie w jego języku pod warunkiem, że język ten jest krajowy i że znajdzie się dostateczna liczba osób urzędowych, władających jego językiem. W innym razie musi być powołany tłómacz. Do drugiej grupy należy węgierska procedura karna dla armii. Tu jest z reguły obowiązujący język węgierski, w Chorwacyi język chorwacki. W razie nieznajomości tych języków używany będzie język niemiecki. W najwyższym Trybunale wojskowym będą sprawy pochodzące z Węgier traktowane w języku węgierskim, zaś sprawy Chorwacyi w języku służbowym (niemieckim). Do trzeciej grupy należy ustawa bośniacko-hercegowińska. Językiem sądowym jest tu z reguły język niemiecki, język serbsko-chorwacki będzie uwzględniany w tych rozmiarach, co języki krajowe w Austryi. Czwartą grupę stanowi ustawa dla honwedów. Językiem sądowym jest tu język węgierski, względnie chorwacki.

Ważną nowością jest dopuszczenie obrońców, tak z urzędu, jak i powołanych przez oskarżonego. Obrońcami mogą być: czynni oficerowie, audytorowie, urzędnicy wojskowi, wreszcie adwokaci, wpisani na listę obrońców wojskowych i nieczynni oficerowie dla służby sądowej. Z reguły rozprawa jest jawną, a procedura wylicza pewne wypadki, w których może być zarządzona tajność rozprawy.

KRONIKA.

Kraków, 4 lipca.

4 lipca 1890. Dzisiaj upływają 24 lata, gdy przez ulice Krakowa posuwał się imponujący pochód z udziałem rodaków z całej Polski — z dworca na Wawel. Był to pogrzeb Adama Mickiewicza, którego zwłoki, przewiezione z Montmorency pod Paryżem, złożono w krypcie w katedrze na Wawelu.

Z powodu tragicznej śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki odbędzie się dzisiaj o godzinie dziewiątej rano w katedrze na Wawelu żałobne nabożeństwo, które odprawi ks. biskup Sapieha. Dla wojskowości odbędzie się w tym samym czasie nabożeństwo w kościele św. Piotra. W ulicy Grodzkiej pomiędzy Wawelem a kościołem św. Piotra zajmie miejsce podczas nabożeństwa batalion jednego z tutejszych pułków piechoty i odda salwę honorową przy śpiewaniu Requiem.

Muzyka kościelna. W niedzielę 5 b. m. w kościele św. Krzyża na mszy św. o godz. 10½ rano wykonają kilka klasycznych utworów jako to: „Largo" Händla, „Kavatine" z B-dur kwartetu op. 130 L. v. Beethovena, „Nocturn" I. Fielda i utwór Glucka — na dwoje skrzypiec z tow. organu — p. M. Ł. i p. J. Cetner, absolwent szkoły mistrzów prof. Szevczika w Wiedniu. Przy organie Waleryan Styś.

Z teatru miejskiego. Dziś w sobotę „Figlarne żonki", wesoła operetka w 3 aktach M. Gabriela, której dotychczasowe przedstawienia zapełniły widownię i która to operetka ma zapewnione powodzenie dzięki dowcipnemu libretto, pięknej i melodyjnej muzyce, oraz doskonałej grze wszystkich wykonawców z pp. Miłowską, Brzeską, Kasprowiczową, Markowską, Kuligowską, Solnickim i Zarembą na czele.

Jutro po południu po cenach zniżonych „Halka", opera narodowa Moniuszki, z pp. Zacharską, Marynowiczówną, Doboszem, Okońskim i Urbanowiczem w głównych partyach, wieczorem zaś „Polska krew", której wszystkie przedstawienia odbyły się przy doszczętnie zapełnionej widowni.

W poniedziałek wznowienie pięknej opery „Norma" Bellini'ego z udziałem pp. Brzeskiej, Korskiej, Ostrowskiej, Dobosza, Urbanowicza. Opera ta wznowiona w ubiegłym sezonie zimowym we Lwowie, cieszyła się ogromnem uznaniem krytyki i publiczności.

W przyszłym tygodniu gościnne występy słynnej śpiewaczki Ady Sari, primadonny opery włoskiej w Petersburgu.

Z teatru ludowego. Dzisiaj po południu odbędzie się nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci. Odegrane będą „Panieńskie Skały" T. Konczyńskiego. Wieczorem graną będzie „Lola z Ludwinowa" St. Turskiego. Po południu w niedzielę daną będzie „Królowa przedmieścia" K. Krumłowskiego, wieczorem premiera głośnej sztuki Szutkiewicza: „Popychadło".

Odczyt redaktora Krysiaka. Staraniem Straży Polskiej odbędzie się w sali Sokoła w sobotę 11 b. m. o 7½ wieczorem odczyt publiczny redaktora Fr. Krysiaka p. t. „Poznajmy wroga". Temat aktualny, traktujący o nowoczesnem krzyżactwie, ściągnie zapewne liczne zastępy patryotycznej publiczności, zarówno ze względu na rzecz samą, jak i na osobę prelegenta, tak zasłużonego i rozgłośnego w sprawach narodowych. Wieczór ten będzie wstępem do „Dnia grunwaldzkiego", urządzanego corocznie przez Straż Polską, a wyznaczonego w tym roku na niedzielę 12 lipca.

Z Koła pedagogicznego U. U. J. Dnia 1 lipca b. r. odbyło się III walne zebranie członków, na którem ukonstytuował się zarząd jak następuje: prezes Klemens Jędrzejewski, zastępca Władysław Duchiewicz, sekretarz Marya Stasiniewiczówna, członkowie zarządu: Marya Kuczkowska, Aniela Piotrowska, Bronisław Knebloch, Adam Koc, Zygmunt Lipka. W skład komisyi rewizyjnej weszli: prezes Stefan Podworski i członkowie: Julian Krzyżanowski, oraz Tadeusz Święcicki.

Wycieczkę na Śląsk Cieszyński urządza w dniach 5 i 6 lipca b. r. sekcya krajoznawcza akadem. Koła Straży Polskiej. Wyjazd nastąpi w niedzielę 5 b. m. o godz. 5 min. 20 rano; powrót w poniedziałek w nocy. Program wycieczki obejmuje zwiedzanie: Bielska, Cieszyna, Ropiczki, Jabłonkowa, Bystry, źródeł Wisły i Ustronia. Zbiórka w niedzielę o godz. 5 rano na dworcu. Koszta dla członków (bez żywności) koron 12, dla nieczłonków 14 K. Zgłoszenia w akadem. Kole Straży Polskiej (Gołębia 20) od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Popis szkoły muzycznej. Ubiegłej niedzieli odbył się w sali szkoły muzycznej Eugenii Rosenberg (ul. Bonerowska l. 6) doroczny popis uczniów. Doborowy program składał się z utworów przeważnie polskich kompozytorów, nadto wykonywali uczniowie utwory klasyków i romantyków. Tak program jak i jego wykonanie wykazały umiejętny i poważny kierunek szkoły. U niektórych uczniów znać było wcale wysoko rozwiniętą technikę. Najbardziej zasłużone oklaski zbierali: p. Marya Potokówna za wykonanie Chopina Tria (na fortepian, skrzypce i wiolonczelę), p. J. Margulies za Koncert Webera, panna Helena Leistner za Koncert Haydna i p. Ludwik Reben za Schumanna Waryacye. Nie mniej interesujące było wykonanie Walca Chopina a-mol p. Wandę Suesserówną. Miłą atrakcyą popisu był współudział doskonałego skrzypca, p. Władysława Syrka.

Wręczenie odznaczeń. W dużej sali tutejszego inspektoratu ruchu na dworcu w Krakowie odbyła się 28 z. m. uroczystość z okazyi odznaczenia inspektora kol. państw. i naczelnika urzędu ruchu w Szczakowej, p. Emila Bursztyna, tytułem radcy cesarskiego i starszego konduktora kolejowego w Krakowie, Romana Słomczyńskiego, udzieleniem mu srebrnego krzyża zasługi. Przemawiał st. inspektor i naczelnik inspektoratu ruchu, p. Wacław Potuczek. Urzędnicy i personal kolejowy licznie wzięli udział w uroczystości.

Z ruchu emigracyjnego. Ruch wychodźczy, jakkolwiek zmniejszony, trwa w dalszym ciągu, a wypadki „nieuprawnionej", ze względu na nowe rozporządzenia wojskowe, emigracyi — powtarzają się bezustannie. Wczoraj policya na dworcu krakowskim zatrzymała 25 wychodźców, nie mających prawa wyjazdu ze względu na wiek „poborowy". Sześciu z nich odstawiono do aresztów, posiadali bowiem fałszywe paszporty. Pozostałych zwrócono do miejsc zamieszkania.

Chleb z karakonem przedstawił nam jeden z obywateli krakowskich. Dzięki temu okazowi żona tego obywatela rozchorowała się... z obrzydzenia. Chleb z karakonem przedstawiono władzom sanitarnym miejskim.

Psoty. Wczoraj po południu zaalarmowano miejską straż pożarną, iż obok parku krakowskiego wybuchł pożar. Natychmiast wyjechał beczkowóz, lecz strażnicy skonstatowali tylko, iż na łące przy parku zapalili bawiący się chłopcy wyschnięte siano. Strażnicy ogień ten natychmiast ugasili.

Karygodna złośliwość. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zarządzono niedawno w miejsce przyszłych poręczy wzdłuż górnych murów bulwarowych przy Wiśle prowizoryczne ogrodzenie z drutów żelaznych, umocowanych na drewnianych słupkach. Zarządzenie takie było koniecznem, gdyż były dość częste wypadki, iż ludzie spadali z bulwarów na dół, kalecząc się o mury. Tymczasem jakieś złośliwe indywidua przecinają i niszczą te druty, narażając przechodniów na wypadki. Należałoby w tem miejscu ustawić nocną porą straż policyjną.

Porządki na ulicy Krzywej. Otrzymujemy następujące pismo: Ulica Krzywa, znajdująca się tuż za Izbą handlową i przemysłową, a łącząca ulicę Długą z Rynkiem kleparskim, ma bardzo ożywiony ruch, a ponieważ nie jest wybrukowana, każdy wóz i automobil wzbija tumany kurzu. Ten sam skutek wywołuje każdy wiatr. Zapobiedz temu może skrapianie ulicy, ale miejski zakład czyszczenia miasta zapomniał całkowicie o tej ulicy, która do dzisiaj, dnia 3 lipca, nie była ani raz skropioną, powtarzamy: ani raz. Idąc za tym przykładem, stróże domów, wbrew wyraźnemu przepisowi magistratu, skrapiają chodniki tylko rano. Zakład czyszczenia miasta nie myśli nawet o zamiataniu ulicy Krzywej. Ostatni raz pojawiły się miotły na ulicy Krzywej przed kilkunastu dniami. Mieszkańcy ulicy Krzywej są pod tym względem wyjęci z pod prawa.

Barbarzyństwo pocztowe. Od jednego z przyjaciół naszego pisma, bawiącego na willegiaturze w Witowie, o milę od Zakopanego, dowiadujemy się, że wiadomość o zamordowaniu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda doszła go dopiero we wtorek, gdyż dopiero wtedy otrzymał poniedziałkowe nadzwyczajne wydanie „Nowej Reformy". Witów jest willegiaturą bardzo uczęszczaną, mimo to połączenia pocztowe ma fatalne. Coś podobnego w żadnem z uzdrowisk zagranicznych nie byłoby możliwe. Tam wszędzie goście jeszcze w niedzielę byliby poinformowani o wypadku, podczas gdy nasi letnicy dowiadują się o nim dopiero na trzeci dzień.

Sprzeniewierzenie. Dawid Korn, współwłaściciel biura komisowego przy ul. Floryańskiej, doniósł wczoraj do tutejszej policyi, iż zajęty u niego 21-letni kantorzysta, Izydor Langer, zainkasował od klientów kilkaset koron i wyjechał za te pieniądze do Ameryki.

Z kraju.

Swoszowice, 3 lipca. (Festyn.) W niedzielę 5 b. m. odbędzie się w parku zakładowym w Swoszowicach wielki festyn z muzyką. Dochód przeznaczony na cele społeczne. Początek o 3 po południu.

Modlnica, 2 lipca. (Pożar.) Dnia 1 lipca w południe wybuchł tutaj groźny pożar. Zapaliły się zabudowania dworskie służby folwarcznej, zapewne wskutek nieostrożności. W jednej chwili stało wszystko w płomieniach. Na ratunek przybyły okoliczne straże ochotnicze, których nadludzkim wysiłkom zawdzięczać należy, że uratowano część mienia mieszkańców i niedopuszczono ognia na budynki szkolne i sąsiednie. Akcya ratunkowa, mimo braku ludzi i wody, była wzorowo prowadzoną i akcyi tej należy zawdzięczać, że pożar nie przybrał takich rozmiarów, jak w Zembrzycach. Podczas pożaru w Modlnicy wzywano straż do pożaru w sąsiedniej wiosce w Królestwie Polskiem, gdzie także spaliło się zabudowanie gospodarskie.

Zakopane, 2 lipca. (Koło dramatyczne. — Orkiestra. — Elektryczność.)

W niedzielę w sali teatralnej „Morskiego Oka", Koło dramatyczne sekcyi przyjaciół Zakopanego odegra „Taniec czynowników" Blizińskiego, następnie 11 lipca „Grę" tryptyk sceniczny J. Żuławskiego, 18 lipca (przedstawienie inauguracyjne) trzy obrazy z „Róży" Żeromskiego, 25 lipca „Damy i huzary" Al. Fredry. „Grę" i „Różę" reżyserują sami autorowie — na przedstawieniu inauguracyjnem słowo wstępne wygłosi dr Jerzy Żuławski. Dekoracye do „Róży" będą wykonane według projektu art.-malarza Procajłowicza, kostyumy i przeźrocza według W. Skoczylasa. — Ruchu wielkiego jeszcze nie widać na ulicach, choć klimatyka wykazuje już o 1000 osób więcej, niż w przeszłym roku o tej samej porze; być może, że dzięki pięknej pogodzie wszystko ucieka na wycieczki i spacery.

W cukierni p. Dzikiewicza koncertuje codziennie i ściąga liczne rzesze melomanów doskonale zgrany zespół pod batutą p. Jerzego Bursika. — Grywają wszystkich klasyków, Szopena, Czajkowskiego, Moniuszkę, Wagnera, Grosmanna i t. p., oraz dużo węgierskich melodyj w opracowaniu kapelmistrza, z których „Czardasz" cieszy się szczególnem powodzeniem. Oprócz tego rozpisał kapelmistrz pieśni Karłowicza, którego utwory, szczególniej w Zakopanem, wywołują huczne oklaski, oraz opracował również wiele motywów góralskich.

Sprawa elektrycznego oświetlenia postąpiła o tyle naprzód, że w tych dniach odbędzie się rozstrzygnięcie konkorsu, poczem niezwłocznie rozpoczną się roboty, z tem, aby przed zimowym sezonem zajaśniały pod Tatrami lampy łukowe.

Wojnicz, 2 lipca. Rada miasta uchwaliła nadać aptekarzowi i długoletniemu burmistrzowi p. Karolowi Nodzyńskiemu obywatelstwo honorowe.

Zgromadzenie delegatów „Związku polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicyi" odbędzie się dnia 5 lipca 1914 r. w Przemyślu w wielkiej sali „Sokoła" z następującym porządkiem dziennym:

O godzinie 7¼ nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego. O godzinie 8½ zagajenie obrad przez prezesa Związku. Wybór komisyi wnioskowej i komisyi matki. Ustrój i dzisiejszy stan szkolnictwa ludowego w Galicyi i konieczność reformy. Sprawozdanie z działalności zarządu naczelnego Związku. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Związku o stanie kasy.

Po południu: Zmiana statutu „Związku polskiego nauczyciel. ludow." Z pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego. Sprawozdanie komisyi wnioskowej. Wybory: a) prezesa Związku, b) członków zarządu, c) członków Sądu honorowego Związku, d) członków komisyi rewizyjnej Związku.

Prócz delegatów mają wstęp na zgromadzenie członkowie „Związku", jako goście.

„Co ma siedzieć, nie utonie".... W Budapeszcie aresztowano onegdaj b. naczelnika stacyi w Peczeniżynie, Kraśnieńskiego, który w styczniu b. r. zdefraudował 50.000 K i gdzieś znikł, poczem przeczekawszy burzę, wyjechał do Ameryki i to na okręcie „Empress of Ireland", który zatonął. Kraśnieński zdołał się wyratować, a po pewnym czasie wrócił do Europy. Z Budapesztu napisał list do żony, bawiącej w Czerniowcach, po pieniądze. List ten przejęła policya czerniowiecka i spowodowała aresztowanie defraudanta. Będzie on odstawiony do sądu karnego w Kołomyi.

Ocean przepłynął, na Dunaju zginął....

Mor. Ostrawa, 4 lipca. (Dzień Macierzy.) Dnia 5 lipca urządzają połączone towarzystwa polskie dzień Macierzy w zagłębiu ostrawskiem. W dniu tym urządzają Czesi dzień śląski, a Niemcy „Volkstag". Ze wszystkich gmin okolicznych przybędą Polacy w pochodach do Polskiej Ostrawy, gdzie się odbędzie publiczny wiec. Przez cały dzień zbierane będą składki na Macierz.

Ze świata.

Aresztowanie za szpiegostwo. Służący pocztowy w Wyżnicy na Bukowinie, Antoni Sikorski, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi.

Proces emigracyjny. Z Wiednia donoszą: Zapadł wyrok w procesie emigracyjnym Alojzego Muellera. Został on skazany na 5 miesięcy ścisłego aresztu i 1.000 K grzywny, ewentualnie dalszych sto dni aresztu, inni na areszt od ośmiu dni do 3 miesięcy; kilku wliczono areszt śledczy, tak że całą karę odcierpieli. Jeden został za wymuszenie skazany na 8 miesięcy aresztu. Trzech obwinionych uwolniono.

Z wyników meetingu lotniczego pod Wiedniem. Przed kilku dniami skończył się III. międzynarodowy meeting lotniczy na polach Aspern pod Wiedniem. Meeting ten obfitował w nadzwyczajne momenty, w loty, wykazujące bezustanne doskonalenie się aparatów różnej konstrukcyi i wyrabianie się różnego rodzaju wirtuozowstwa w kunszcie lotniczym.

Gdyby równocześnie w polityce nie rozgrywały się wypadki wstrząsające głęboko opinią publiczną, gdyby uwaga ludów Austryi nie była zaprzątniętą całkowicie niepokojącym przebiegiem spraw na południu państwa, a wreszcie tragicznym zgonem arcyks. Franciszka Ferdynanda i jego małżonki — to meeting lotniczy pod Wiedniem odczutoby powszechnie jako najważniejsze zdarzenie ostatnich miesięcy. Na meetingu tym bowiem stwierdziło się, że postęp lotnictwa dokonywuje się z zadziwiającą szybkością, że poprostu niepowstrzymanym pędem ludzkość zbliża się ku zdobyciu nowego środka lokomocyi, nie dla śmiałków tylko, ale dla powszechnego użytku. Pewnego rodzaju loty bowiem i na pewnych aparatach są już dziś zupełnie bezpieczne, gdy pilot posiada wymaganą przy obecnym stanie lotnictwa, sprawność i przytomność umysłu.

Na meetingu w Aspern osiągnięty został cały szereg rekordów pod względem wysokości lotu. W pierwszym dniu wzniósł się lotnik Bier z dwoma pasażerami na wysokość 4120 metrów, w drugim dniu z jednym pasażerem na wysokość 5600 metr. Inny lotnik, Lössl, prześcignął jego rekord wysokości, osiągnięty z dwoma pasażerami, gdyż wzniósł się, mając dwóch pasażerów, do 4240 metrów. Trzeciego dnia zaś Bier stworzył nowy rekord światowy pod względem wysokości z jednym pasażerem, gdyż osiągnął 6170 metrów wysokości. W ten sposób powiększył Bier o 50 metrów ostatni rekord światowy Legagneux'a, wynoszący 6120 metrów. W trzecim dniu lotów Hirth powiększył rekord wysokości z dwoma pasażerami do 4900 metrów, a Lössl wzniósł się z trzema pasażerami na wysokość 4770 metrów. — Czwartego dnia pobił znów Bier dotychczasowe loty z dwoma pasażerami, osiągnąwszy wysokość lotu 5440 metrów.

Wczoraj i onegdaj odbyło się rozdzielenie nagród. Największą sumę nagród, wynoszącą 12.790 koron otrzymał lotnik austryacki Edmund Sparmann, niezrównany pod względem szybkości lotu na dwupłaszczyznowcu systemu Lohner. Dalej otrzymali jako łączne sumy poszczególnych nagród: Francuz Garros 11.351 koron, lotnik węgierski Bier 11.000 koron, niemiecki lotnik v. Lössl 9622 kor., Francuz Gilbert 9101 kor., Hirth z Niemiec 9058 kor. Dalsi, w liczbie kilkunastu, otrzymali nagrody od 5079 koron do 930 koron. Pilotka austryacka Lily Steinschneider zdobyła dwie nagrody po 200 koron.

Szpiegostwo. Z Petersburga telegrafują: „Nowoje Wremia" donosi z Wierzbołowa: Aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec dwóch obywateli, Seidlitza i Kuchtę.

Katastrofy elementarne. Z Petersburga donoszą: Podczas ostatnich dni w kilku guberniach południowej Rosyi padały silne deszcze, połączone z oberwaniem chmury, zwłaszcza w gub. połtawskiej i charkowskiej, oraz w Transkaukazie, gdzie ruch kolejowy do Baku przerwany. Wiele osób poniosło śmierć od piorunów.

Niemiecki przemysł filmowy w opałach. Fiskalizm pruski znacznie już obciążył niemiecki przemysł filmowy, ale gdy ostatecznie jeszcze z dniem 1 lipca podwyższono opłaty za cenzurowanie filmów w policyi, fabrykanci powiedzieli: basta! i rozpoczęli wojnę. Zebrali się na konferencyę, a było ich sporo, bo brali udział także reprezentanci Pathé Frères, Gaumonta, Vitographu i innych firm zagranicznych, i uchwalili jednomyślnie zaprzestać oddawania filmów do cenzury do prezydyum policyi berlińskiej. Uprosili też berlińskich ambasadorów Francyi, Włoch i Stanów Zjednoczonych, aby na drodze dyplomatycznej wstawili się za zniżeniem opłat cenzuralnych. Wszyscy trzej ambasadorowie przyrzekli poparcie, ponieważ ich kraje są zainteresowane w tej sprawie już to jako konsumenci filmów niemieckich, już to jako dostarczyciele filmów dla kinoteatrów w Niemczech.

Jak twierdzą fabrykanci, nowe podwyższenie opłat cenzuralnych kosztowałoby cały przemysł filmowy w Berlinie 1 milion marek rocznie. Ponieważ inne państwa związkowe mają zamiar pójść w ślady Prus, groziłaby stąd ruina całemu przemysłowi filmowemu. Jakim wydatkiem dla fabryk jest opłata cenzuralna, świadczy to, że już przy poprzedniej taryfie pewna wielka fabryka zapłaciła za czas od 1 stycznia do końca czerwca b. r. 94.000 marek, średnia fabryka 23.520 marek, mała 8567 marek, a wszystkie trzy razem za cały rok zapłaciłyby 250.000 marek. Fabrykanci żądają też, żeby filmów cenzurowanych już w Berlinie nie cenzurowano już potem z osobna w innych miastach niemieckich. W razie gdyby ich zabiegi nie odniosły skutku, przerzucą oni cały ciężar na właścicieli kinoteatrów, a przez to i na publiczność, gdyż i tak obowiązanymi do poddawania się cenzurze są właściwie teatry, a nie fabryki, a tylko względy wygody sprawiły, że ułożono się, by fabryki wysyłały wyprodukowane filmy wprost do policyi. Na razie firmy mają jeszcze zapas cenzurowanych filmów na 14 dni, potem jednak w małych teatrach nie ujrzy się już ani jednego nowego filmu. Spór idzie też o to, czy oprócz filmów sztucznie aranżowanych mają ulegać cenzurze także t. zw. naturalne filmy, a więc zdjęcia z uroczystości, wyścigów, mód i t. d. Dotychczas te filmy naturalne przedkładano cenzurze tylko w dodatku do sztucznych, dla uproszczenia procederu. Gdyby najwyższy trybunał administracyjny rozstrzygnął, że i te filmy mają ulegać cenzurze, setki kinoteatrów musiałoby zamknąć podwoje.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki, z zastrzeżeniem że stanie na rynku krakowskim, złożył Paweł Czech 4 K, zebrane w dzień imienin Władysława; urzędnicy i oficyantki administracyi podatków w Krakowie 17 K 96 hal.

Składki:

Na Macierz śląską złożyła Janina Mierzchowska 2 K 50 h, jako ściągnięte kary za poplamienie obrusa przy stole.

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej złożyła p. Helena Wojnarowicz 5 K, otrzymane za muzykę od p. Penota.

Z kalendarza. W sobotę dnia 4 lipca: Teodora bw i Uldaryka bw.

Wschód słońca dnia 4 lipca o godzinie 3 minut 39; zachód o godz. 7 m. 49; długość dnia godzin 16 m. 10.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

W sobotę: „Figlarne żonki".

W niedzielę: po południu: (ceny dramatu) „Halka"; wieczór: „Polska krew".

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W sobotę: po południu: „Panieńskie Skały"; wieczór: „Lola z Ludwinowa".

W niedzielę: po południu: „Królowa przedmieścia"; wieczór: „Popychadło".

Kronika lwowska.

Lwów, 4 lipca.

† Tadeusz Mandybur. We Lwowie umarł dr Tadeusz Mandybur, dyrektor seminaryum naucz. żeńskiego w 50 roku życia.

Nowy docent w uniwersytecie lwowskim. Onegdaj odbyła się w uniwersytecie lwowskim habilitacya dr Juliusza Tokarskiego, profesora gimnazyalnego, na docenta mineralogii. Młody uczony studya ukończył we Lwowie i odbył szereg podróży naukowych.

Z politechniki. Pp. Tadeusz Buryan, rodem z Krakowa, Adam Czeżowski, rodem z Gorlic i Michał Gawlik, rodem z Ropczyc, złożyli II egzamin państwowy na wydziale inżynieryi politechniki lwowskiej.

List gończy. Lwowski sąd karny rozesłał listy gończe za 36-letnim Mikołajem Nepitem, dozorcą więziennym w Czerniowcach, który, jak wiadomo, ułatwił ucieczkę znanym agitatorom rosyjskim na Bukowinie, braciom Gierowskim.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę: „Druciarz".

Dział ekonomiczny.

Budowa dróg wodnych.

Roboty koło kanalizacyi Wisły pod Krakowem znajdują się obecnie w stadyum wykończenia. Obustronne kolektory są oddane do użytku, z wyjątkiem przestrzeni kolektora lewobrzeżnego od starej Rudawy aż do dawnego wapiennika Schönbergów za Skałką, na której to przestrzeni budowa kolektora jest obecnie w pełnym toku. W przeszłym tygodniu odebrano roboty od przedsiębiorstwa budowy murów bulwarowych dolnych i górnych po obu brzegach Wisły, oraz na wierzchni drogi bulwarowej dolnej po brzegu krakowskim. Odbiór reszty robót na tych przestrzeniach nastąpi niebawem. Pozostaną zatem jeszcze do wykonania z robót objętych projektem kanalizacyi Wisły, budowa jazu, jakoteż kanału szluzowego i szluzy komorowej w Dąbiu. Oprócz tego ma w najbliższym czasie dyrekcya budowy dróg wodnych przystąpić do budowy kolektora po prawym brzegu Wisły na obszarze Dębnik i Ludwinowa aż do złączenia się z ukończonym już i w ruchu będącym kolektorem podgórskim.

Co się tyczy kanału spławnego od granicy śląskiej do Krakowa, przeprowadza się, jak wiadomo, roboty budowlane na przestrzeni od Spytkowic do Samborka koło Skawiny. Przestrzeń ta, obejmująca losy II, III, IV i V kanału, znajduje się obecnie w rozmaitych stadyach wykonania. I tak na losie trzecim dokonano już większej części robót, tak że w niektórych miejscach oglądać już można gotowy profil kanału, wypełniony do połowy swej przyszłej głębokości wodą gruntową. Wielka maszyna do kopania ziemi wraz z odpowiednim transporterem, wykonawszy wykopy od początku losu aż do Brzeźnicy, przejdzie wkrótce granicę losu trzeciego i użytą zostanie na losie czwartym do dalszych robót ziemnych. Wielki lewar, mający w przyszłości przeprowadzić potok Brzeźnicę po pod kanałem, znajduje się obecnie w stanie bliskim wykończenia i wkrótce będzie n ógł być użytym. Jest to objekt bardzo wielkich rozmiarów, którego fundamenta spoczywają w głębokości około 9-ciu metrów pod powierzchnią. Aby mieć pojęcie o ogromie tej roboty, trzeba ją widzieć w trakcie wykonania. Lewar ten ma dwa otwory po 5.80 w świetle dla przeprowadzenia potoku, którego wezbrane wody dochodzą do 60 metrów kub. na sekundę.

Również los V znajduje się w stanie znacznie naprzód posuniętym. Wysokie nasypy koło Skawinki i w Borku Szlacheckim dochodzą powoli do wysokości swej przyszłej korony, a w samym przekroju kanału układa się obecnie uszczelnienie ze ściśle zwalcowanej gliny.

Na losach II i IV roboty są wprawdzie nieco mniej rozwinięte, jednak postępują raźno naprzód.

Jak słychać, w najbliższym czasie ma nastąpić rozpisanie robót budowy na dalszym losie (I-ym), przytykającym do losu II w kierunku do Zatora.

Dla zasilenia kanału wodą jest, jak wiadomo, projektowany kanał zasilający ze Skawy. Dla ujęcia wody na Skawie przewidziany jest jaz w Grodzisku, którego budowa jest obecnie w toku. Prowadzi ją kierownictwo z ramienia namiestnictwa w porozumieniu z dyrekcyą dróg wodnych. Budowa samego kanału zasilającego będzie oddaną do wykonania prawdopodobnie równocześnie z powyżej wymienionym, I-ym losem kanału.

*** Bierny bilans handlowy Austro-Węgier.** Ministerstwo handlu ogłasza bilans handlowy monarchii za maj b. r. W miesiącu tym przywieziono towarów wartości 341 mil. K, to znaczy o 55'3 mil. więcej, niż w maju r. z., a wywóz wynosił 238'4 mil. K, czyli o 12'3 mil. K więcej w porównaniu z majem roku ubiegłego. Od stycznia do maja b. r. włącznie import wynosił 1542'6 mil. K (o 155 mil. K więcej, niż w tym samym okresie roku zeszłego), a wywóz 1118'2 mil. K (o 21'3 mil. K więcej, niż w r. z.) Bilans handlowy monarchii wykazuje tedy w r. b. passivum 424'4 mil. K, podczas gdy w roku zeszłym w ciągu tych pięciu miesięcy passivum było mniejsze tylko o 290'7 mil. K. Passivum powiększyło się tedy o 133'7 mil. K.

W przyroście wywozu odgrywają największą rolę surowce (o 93 mil. K więcej) i całe fabrykaty (o 38'3 mil. K więcej). Blisko połowa całej cyfry przywozu przypada na bawełnę (167'6 mil. kor. wogóle, a o 26'4 mil. więcej, niż w r. z.) Towarów kolonialnych sprowadziła monarchia za 35'8 mil. K, zboża za 59'8 mil (o 30'8 mil. K więcej, niż w r. z.), bydła rzeźnego i pociągowego za 21'4 mil. K (o 5'3 mil. K więcej, niż w r. z.) Import węgla kamiennego wynosił 95 mil. K.

Niektóre z powyższych cyfr przywozu ukażą się nam w szczególnem świetle, gdy je zestawimy z rubrykami wywozu. Mianowicie tasama monarchia, która musi sprowadzać bydło rzeźne i pociągowe, wywozi go znacznie więcej, bo za 32'8 mil K (o 16'3 mil. więcej, niż w r. z.) Sprowadza się zboże, ale jeszcze zawsze wywozi się mąkę. Jaj wywozi się za 67'8 mil. K, a sprowadza za 28'3 mil. K. Poza tem największa cyfra wywozu przypada na cukier, mianowicie 101 mil. K, zmniejszyła się ona jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym o 33'3 mil. K.

Dla porównania dodajemy jeszcze niektóre cyfry z bilansu handlowego Niemiec, również za ten sam okres. Cały przywóz wynosił 4593 milionów marek (o 23 mil. marek więcej, niż w r. ub.), a wywóz 4250 mil. marek (o 115 mil. więcej). Produktów rolniczych i płodów naturalnych, tudzież środków spożywczych przywieziono za 3000 mil. marek, a wywieziono za 778.

*** Telefon.** Dnia 7 b. m. oddaną będzie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Baranowie z ograniczoną służbą dzienną.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności.

Kraków, 3 lipca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 21·60 do 24·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·— do 20·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·60 do 17·70; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 17·— do 19·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·70 do 19·20; tatarka od 23·50 do 24·50; groch 29·— do 36·—; fasola od 23·50 do 56·—; soczewica od 54·— do 60·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 8·— do 9·20; koniczyna pastewna od 8·40 do 10·—; słoma od 5·60 do 6·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek kraj. od 70·— do 74·—; kminek holenderski od 82·— do 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 000 do 000; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 8·— do 9·—; jaja za kopę od 3·80 do 4·20; masło za 1 kilogram od 2·— do 2·40; ser za 1 kilogram od 0·50 do 0·60; mleko zbierane za 1 litr —·11 do —·13; mleko niezbierane od —·20 do —·24; kapusta za kopę, 0·— do 0·—.

Frankfurt, 3 lipca. — Austr. kred. 188·25, Koleje państwowe 145·25, Disconto 182·25, Laura —·—. Usposobienie:

Paryż, 3 lipca. — Renta 3 proc. 34·85, Maka 82·95.

Berlin, 3 lipca. — Austryackie banknoty 84·95, Spirytus —·—.

Berlin, 3 lipca. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 847·75, Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 214·25, Amerykańskie noty 419·—, 3 proc. pruskie konsole 76·90, włoskie —·—, $4^1/_2$ proc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 188·90, Austryackie akcye kredytowe 188·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 148·75, Diskonto Komandit 162·12, Austryackie koleje państw, —·—, Lombardy 16·75, Kanada Pacific 195·50, Losy tureckie 160·50, Hohenlohe 105·50, Phönix 285·62, Gelsenkirchner 181·75, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·12, Hansa 254·50, Północny Lloyd 110·—.

W dzień pogrzebu.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń. W niedzielę ukaże się rozkaz dzienny cesarza do armii, podnoszący zasługi arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, położone około rozwoju i podniesienia armii.

Szczegóły przewiezienia zwłok.

Wiedeń. O godz. 8 wiecz. wyniesiono obie trumny z kaplicy zamkowej i zniesiono na Schweizerhof. Za trumnami postępowali ks. Montenuovo, hr. Chołoniewski, ochmistrz dworu zmarełgo arcyksięcia bar. Rumerskirch i dwór arcyksięcia i księżnej.

Na podwórzu zamkowem umieszczono obie trumny na karawanach, zaprzężonych w sześć koni, poczem kondukt ruszył przez ulice, zapełnione ogromnemi tłumami publiczności. Za trumnami jechał w powozach dwór zmarłych. Na Burgring oddał komendant konduktu feldm. por. Kritek ostatnie honory. Wyruszył cały garnizon. Podczas przejazdu karawanów zniżano na ulicach sztandary stowarzyszeń a bębny i trąby oddziałów wojsk grały generalnego marsza.

Przed godz. 11 w nocy przybył żałobny pochód na dworzec zachodni, przybrany żałobnie. Poczekalnia dworska była przemieniona w kaplicę i obita czarnem suknem. Na środku stały dwa katafalki, na których umieszczono trumny. Proboszcz nadworny prałat Dr. Seidel wraz z liczną asystą dokonał ponownego pokropienia zwłok. Na peronie ustawiona była honorowa kompania z sztandarem i muzyką. Na dworcu zjawili się arcyks. Karol Franciszek Józef z innymi arcyksiążętami, cała generalicya i korpus oficerski, minister wojny Krobatin. Po pokropieniu trumien przeniesiono je do wagonu i pociąg ruszył o godz. 10 min. 50 do Pöchlarn.

Arcyks. Karol Franciszek Józef podczas przejazdu na i z dworca był przedmiotem żywej owacyi.

Wiedeń. Liczni przedstawiciele austryackiej arystokracyi, ubrani w uniformy wojskowe lub tajnych radców, wzięli udział w przewiezieniu zwłok z kaplicy zamkowej na dworzec kolejowy, chociaż oficyalnie nie byli zaproszeni. Oczekiwali oni żałobnego pochodu przy Babenbergerstrasse, tutaj przyłączyli się do pogrzebowego orszaku i szli aż na dworzec kolejowy.

Dzieci zmarłego arcyksięcia.

Wiedeń. Cesarz przyjmie w niedzielę po południu na osobnem posłuchaniu dzieci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń. „Reichspost" wzywa ludność m. Wiednia do urządzenia owacyi dzieciom arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń. Dzieci zamordowanego arcyksięcia przybyły do Wiednia w towarzystwie wychowawczyni, duchownego i służby. Oczekiwały ich na dworcu w poczekalni dworskiej arcyks. Marya Teresa, arcyks. Marya Anuncyata, oraz cztery siostry ś. p. ks. Hohenberg, hrabianka Chotek, hrabina Nostitz, hrabina Withenau i hrabina Thun. Opiekun, Jaroslaw hr. Thun, wyjechał naprzeciw dzieci. Z dworca udały się dzieci automobilem w towarzystwie arcyks. Maryi Teresy do Belwederu, gdzie spędziły noc. Rano udają się do Arnstetten. Publiczność żywo współczuła z przejeżdżającemi dziećmi.

Odwołanie przyjazdu ces. Wilhelma.

Wiedeń, 4 lipca.

C. k. Biuro koresp. ogłasza enuncyacyę półurzędowej agencyi „Korrespondenz Wilhelm", która opiewa: Podana przez jedno z pism wiadomość, jakoby prezydent policyi wiedeńskiej oświadczył, że nie może gwarantować za spokój we Wiedniu, co miało rzekomo spowodować odwołanie przyjazdu cesarza Wilhelma na pogrzeb do Wiednia, jak się samo przez się rozumie, nie odpowiada rzeczywistości. Celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa podczas pogrzebu wydała dyrekcya policyi wszystkie potrzebne zarządzenia i nie ma żadnych powodów do obawy.

Wiedeń, 4 lipca.

„Die Zeit" podaje jako przyczynę odwołania przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia na pogrzeb arcyksięcia następującą wersyę:

Urząd ochmistrzowski dworu, postanowił ze względu, że ks. Hohenberg nie była członkiem dworu cesarskiego, urządzić osobno pogrzeb arcyksięcia, którego miano przewieść wprost z dworca kolei południowej do zamku cesarskiego, a osobno pogrzeb księżnej Hohenberg, którą miano przewieść wprost do Artstetten. Cesarz Wilhelm dowiedziawszy się o tem, zwrócił się do cesarza Franciszka Józefa z przedstawieniami w tej sprawie. Cesarz kazał urzędowi ochmistrzowskiemu urządzić wspólny pogrzeb z kaplicy. Odpadły jednak przy tem wszystkie uroczystości wojskowe, z powodu czego cesarz Wilhelm odmówił udziału w pogrzebie.

Ks. Henryk również odwołał swój przyjazd, ponieważ w Wiedniu oświadczono, że nie życzą sobie deputacyi wojskowych.

Demonstracye w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj zebrały się liczne grupy demonstrantów **przed ambasadą rosyjską i niemiecką** i chciały urządzić demonstracyę, policya jednak zamiar ten udaremniła.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem powtórzyły się znowu demonstracye antiserbskie. Licznie zebrany tłum udał się przed gmach ministerstwa wojny. Na czele pochodu niesiono **obraz w żałobnych ramach z podobizną zamordowanego następcy tronu.** Jeden z demonstrantów przemawiał do tłumu. Mowę przyjęto oklaskami. Tłum witał owacyjnie przechodzący oddział żołnierzy. O północy demonstranci chcieli się dostać **przed gmach poselstwa serbskiego**, lecz policya konna i piesza zamiar ten udaremniła. **Przyszło do gwałtownych starć z policyą.**

Zarządzenia wojskowe.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że w korpusach stacyonowanych w Bośni i Hercegowinie **nie będą w r. b. udzielane urlopy żniwne.** Udzielone już urlopy zotały cofnięte. Żołnierzom, należącym do tych korpusów **nie wolno opuścić Bośni.** Dalej donoszą, że zapowiedziane na rok bieżący **manewry cesarskie na Węgrzech zostały odwołane.**

Żałoba w wojsku.

Wiedeń. Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, podające do wiadomości, że żałoba dworska za arcyks. Franciszka Ferdynanda jest także żałobą armii. Zgodnie z tem w pierwszych tygodniach sztandary mają być okryte kirem, i gra muzyk wojskowych z okazyj służbowych odpadnie. Tak samo nie mogą się odbywać koncerty muzyk wojskowych.

Nabożeństwa.

Widen. Wczoraj odbyły się za spokój duszy ś. p. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda żałobne nabożeństwa w kościołach katolickich w Londynie, Berlinie, Kilonii, Monachium, Petersburgu i Belgradzie.

Składki na pomnik.

Sarajewo. Nadpływają tu bardzo licznie składki na pomnik arcyksięcia Ferdynanda, który ma stanąć w miejscu, na którem wykonano zamach.

Głos robotników chorwackich.

Sarajewo. Organ robotników chorwackich „Rednicka Sveza" pisze między innemi: Wina zamachu spada na tę część ludności serbsko-prawosławnej, która przez swą działalność opozycyjną wychowała niebezpiecznych malkontentów, żywioły przewrotu i jawnych sprawców zamachu w myśl idei wielkoserbskich.

Wydalanie z Bośni.

Budapeszt. Wszyscy dziennikarze serbscy, bawiący w Sarajewie zostali wydaleni. Wydalono także stamtąd 25 studentów serbskich, którym dano 24 godzin czasu na wyjazd z Bośni. Ogółem **wydalono z Bośni około 200 poddanych serbskich.**

Aresztowanie brata mordercy.

Sarajewo. Wczoraj aresztowano **brata Principa,** robotnika w jednej z fabryk sarajewskich.

Co mówi student Grczak?

Budapeszt. „Az Est" donosi, że do policyi tutejszej zgłosił się **student serbski Grczak i przedstawił wszystkie szczegóły zamachu, o którym dokładnie wiedział.** Grczaka przesłuchiwano przez cały dzień. **Zeznania jego obciążają bardzo wielu posłów serbskiej skupczyny, wysokich dygnitarzy serbskich i wojskowych.** Oświadczył, że **zgłosił się do policyi w Sarajewie przed dwoma tygodniami** i zawiadomił ją, że zamierzony jest zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. **Nie ufano mu tam jednak i zamiast wysłuchać jego zeznnń zamknięto go do aresztu.** Po opuszczeniu aresztów udał się do Osieku i zgłosił się do tamtejszej policyi. Tam dano mu pieniądze na drogę i kazano jechać do Budapesztu. **Stwierdza on z całą stanowczością, że spisek uknuty został w Belgradzie.**

„Armaty i browningi".

Budapeszt. Powszechną zwraca uwagę nadzwyczajnie ostry artykuł, skierowany przeciw Serbii, zamieszczony w organie hr. Andrassego „Magyar Hirlap". W artykule zatytułowanym **„Armaty i browningi"**, czytamy między innemi:

„Nigdy nie byliśmy za wkroczeniem do Serbii, nigdy nie igraliśmy temi frazesami. Ale nieludzka zbrodnia popełnona na arcyksięciu woła o pomstę do nieba. Cały świat widzi, że nie chodzi tu o czyn fanatycznej jednostki, tylko, że ma się tu do czynienia ze zbiorową zbrodnią polityczną. Po co jesteśmy państwem kulturalnem? Poco mamy nasze ustawy i armię, jeżeli nasz następca tronu i jego małżonka nie mogą bez niebezpieczeństwa dla swego życia, jechać tam gdzie chcą? Czyż po to jesteśmy wielkiem mocarstwem, aby wielkie i małe mocarstwa mogły dysponować życiem naszych ludzi?

Nie żądamy wkroczenia do Serbii, **ale nie wykluczamy tej możliwości.**

Nie wykluczamy żadnej takiej ewentualności, bądźmy świadomi tego, że nie ma innego wyboru. Albo zdobędziemy dla siebie szacunek na świecie, albo jesteśmy straceni.

Doszliśmy tak daleko, że mamy przed sobą tylko dwie możliwości: **albo wkroczą do nas, albo my wkroczymy.** Z Belgradu dyktują nam dyktat strzałami rewolwerowemi. Zdecydujmy się zatem albo pomścić to życie, które było ostatnią ofiarą naszej słabości, albo zgińmy. Trudno żądać, aby nasze armaty były bezczynne wobec serbskich browningów.

Broniąca się Serbia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Belgrad. Rządowy organ „Samouprawa" pisze: Potępiamy szczerze straszny zamach, dokonany w Sarajewie, potępiamy tak samo wandalizm, którego ofiarą jest naród serbski w Bośni. Nie można zapominać, że przedwczesne kombinacye co do sprawców zbrodni, zwłaszcza w obecnych stosunkach spowodować mogą większą szkodę, aniżeli w pierwszej chwili sądzono. Dzienniki austryackie i węgierskie wyraziły **podejrzenie, że Serbia zawikłaną jest w zbrodnią,** dokonaną w Sarajewie, a „Frankfurter Ztg." **wystosowuje nawet pogróżki przeciw Serbii.**

Przechodzimy do porządku nad pogróżkami. Nieusprawiedliwione podejrzenia i obrażenia nie trafiają nas. Wydarzenie w Sarajewie nie może być gwałtem uczynione przedmiotem sporu między nami a Austro-Węgrami, ponieważ o wydarzeniu tem także reszta świata cywilizowanego będzie sądziła. Dzisiaj w Serbii przebija się przekonanie, że Serbia z powodu bardzo licznych wyższych interesów musi utrzymać dobre stosunki z Austro-Węgrami i wstrzymać się od wszelkich kroków, potępianych przez ludy. Dzikie, niczem nieusprawiedliwione maltretowanie niewinnych Serbów w Bośni uważamy za ciężki błąd polityczny. Obecnie skłonni jesteśmy do sądu, że jest to owocem małoduszności niższych organów w tych krajach, które to organa starają się zrzucić z siebie winę zamachu. **Wierzymy jednakże w mądrość Wiednia** i oczekujemy, że szybko i energicznie będzie przeciwdziałał temu szaleństwu, które roznieca ogień nienawiści wewnątrz Bośni. Naszem serdecznem pragnieniem jest, aby stosunki w Bośni możliwie szybko powróciły do normalnego stanu. Stosunki między Austro-Węgrami a Serbią, które na drodze zdrowej i normalnej już tak daleko postąpiły, nie zostały zatamowane przez nierozważne dziennikarskie podejrzenia.

Dzienniki młodoradykalne, nacyonalistyczne i postępowe w dalszym ciągu prowadzą namiętną kampanię prasową z powodu zajść w Sarajewie i powiadają, że w Wiedniu chcą wykorzystać pierwszą chwilę boleści przeciw narodowi serbskiemu.

Z więzienia na wolność.

(Telegr. „N. Ref.")

Poznań, 4 lipca.

Wczoraj opuścił mury więzienia tutejszego Karol Rzepecki, znany księgarz i wydawca oraz działacz narodowy, skazany przez władze pruskie na miesiąc więzienia. Z okazyi tej grono przyjaciół urządziło na jego cześć skromną ucztę, w czasie której przemawiali pp. Mytkowski, Chociszewski i inni, podnosząc zasługi, położone na polu narodowem przez p. Rzepeckiego.

Z Durazza.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Durazzo. W obozie powstańców przyszło do **rozdwojenia. Przeszło 300 powstańców opuściło obóz.** Przedtem przyszło tam **do krwawego starcia,** w którem po obu stronach wielu ludzi zostało zranionych.

Dalej donoszą, że **Prenk Bib Doda** oświadczył iż **za wszelką cenę przedostanie się do Durazza.** Zbiera on nową armię pod Alessio.

Durazzo. Książę zamierza utworzyć **legię cudzoziemską** złożoną z 1200 ludzi, kosztem miliona franków.

Do ostatka.

Wiedeń. Ze względu na bezpieczeństwo dzieci, księżna Wied ma wyjechać w najbliższych dniach wraz z dziećmi do królowej rumuńskiej. Ks. Wied postanowił wytrwać do ostatka na swojem stanowisku.

† Joe Chamberlain.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn, 4 lipca.

Zmarł tu w 78 roku życia były minister i wieki mąż stanu angielski, Chamberlain. Zmarły znany był powszechnie że swojej nienawiści do Niemiec.

Pokój meksykański.

(Telegr. „N. Ref.")

Berlin, 4 lipca.

Z Meksyku telegrafują: Podpisano tu ostateczny protokół pokojowy, uchwalony na konferencyach w Niagara Falls. Wszystkie dzienniki tutejsze wydały z tego powodu nadzwyczajne dodatki. Ludność wyległa na ulice wznosząc okrzyki: Pokój! Pokój!

Protokół składa się z 4 punktów: 1) Wojska amerykańskie pozostają w Vera Cruz, aż do wyboru nowego prezydenta meksykańskiego. 2) Meksyk nie płaci odszkodowania wojennego Stanom Zjednoczonym. 3) Ameryka nie domaga się satysfakcyi za zajścia w Tampico. 4) Pretencye co do odszkodowania obcych poddanych ureguluje specyalna komisya.

O Huercie w traktacie tym niema mowy. Delegaci meksykańscy na konferencyę w Niagara Falls oświadczają, że Huerta nie będzie stał na przeszkodzie wykonaniu tego traktatu.

Obecny rząd meksykański, oraz rząd prowizoryczny, który ma być utworzony, przywiązują wielką wagę do tego, aby republiki południowo-amerykańskie zapośredniczyły między rządem a powstańcami i wzięły udział w uregulowaniu ważnych spraw wewnętrzno-politycznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 lipca.

Dyrektor urzędu pocztowego w Krakowie.

Wiedeń. „Wiener Ztg." donosi, że minister handlu zamianował zastępcę dyrektora urzędu pocztowego Antoniego Nikodemowicza w Krakowie, dyrektorem urzędu pocztowego.

Nowi członkowie Izby panów.

Wiedeń. Przeor zakonu maltańskiego, Rudolf Hardegg-Glatz, i prezydent najwyższej rady konsystorza ewangielickiego szef sekcyi dr Wolfgann Haase, zostali mianowani dożywotnimi członkami Izby panów.

Cesarz Wilhelm a wizyta w Ischlu.

Berlin. „Loc. Anzeiger" zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm miał zamiar udać się do Ischlu.

Unia serbsko-cznarnogórska.

Budapeszt. Viterul ogłasza rozmowę z pewnym byłym ministrem bułgarskim, który oświadczył, że **unia serbsko-czarnogórska jest odwetem Rosyi za porażki dyplomatyczne,** poniesione przez nią w czasie przesilenia bałkańskiego. Unia ta przyszła do skutku dla tego, aby Austro-Węgry jeszcze bardziej izolować. **Bułgarya** uważa tę unię za naruszenie status quo i złamanie traktatu bukareszteńskiego **i zaprotestuje z tego powodu przeciw unii.**

Kolej rumuńsko-serbska.

Budapeszt. Rząd rumuński postanowił wybudować strategiczną linię kolejową z Bukaresztu do Krajowy w Serbii.

Odpowiedzialność posłów do Dumy.

Petersburg. Śledztwo wstępne w sprawie posła do Dumy Czcheidzego zostało już ukończone.

Esperanto.

Petersburg. Zarząd poczt i telegrafów postanowił zaprowadzić dla wszystkich urzędników naukę języka międzynarodowego esperanto.

Objęcie zakupionych okrętów.

Waszyngton. Okręt liniowy „Meine" otrzymał rozkaz odejścia do Neapolu dla zabrania załogi okrętu liniowego „Idaho", który oddany będzie Grecyi. Okręt liniowy „Missisipi" w przyszłym tygodniu zostanie objęty przez Grecyę.

Przy zmianie adresu.

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X".

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi również usilnie przy przesyłaniu pieniędzy o podawanie celu, na jaki one są przeznaczone („Świat kobiecy", na inserat, składkę i t. p.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Powodowani szczerą wdzięcznością, tą drogą składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Panu Drowi **Kazimierzowi Habichtowi** za pełną poświęcenia opiekę lekarską w czasie długoletniej choroby naszej matki Tekli Jakliczowej. Jaśnie Wnemu Panu Prof. Kaderowi za skuteczne wykonanie operacyi, Wnym Panom Drom Hładijowi, Drowi Michejdzie i Drowi Niedźwieckiemu za nadzwyczaj sumienne i gorliwe leczenie pooperacyjne.

Dzieci.

Podziękowanie.

Będąc do głębi wzruszoną dowodami okazanej nam życzliwości i dzielenia z nami prawdziwego współczucia w tak ciężkiej a niepowetowanej stracie przez zgon śp. męża, ojca i brata Michała Czechowicza, a nie mogąc osobiście wyrazić podziękowania, tą drogą składamy: JWPanu Radcy Dworu Dyrektorowi c. k. kolei państ. Włodzimierzowi Zborowskiemu, P. T. przedstawicielom poszczególnych oddziałów dyrekcyi krakowskiej, Duchowieństwu, a w szczególności OO. Jezuitom, wszystkim oficyalnym przedstawicielom władz miejscowych, korpusowi oficerskiemu tutejszej załogi, JWPanu Drowi Adamowi Kozaczce za troskliwą, a bezinteresowną opiekę lekarską, Kolegom miejscowym i zamiejscowym, personalowi stacyjnemu, wszystkim funkcyonaryuszom kolejowym oraz P. T. Publiczności za oddanie ostatnie posługi zmarłemu, serdeczne „Bóg zapłać".

Żona z synami i siostrą.

Ruch przejezdnych.

Kraków 3 lipca.

HOTEL BELVEDERE: Inżynier D. Kaszubiński z żoną z Wadowic; Ksiądz Franciszek Czynewicki z Przemyśla; Profesor Józef Franciszek Schubert z Müglitz (Morawa); Nadporucznik Franciszek Altmann z Ołomuńca; Dr Stanisław Morawiec z Bolesławia; Wincenty Rzepa ze Lwowa; Marcin Drummer ze Lwowa; D. Bronner z Zabrza (Śląsk Górny); Stefania Kwiatkowska z Warszawy; Max Beller z Okocima; Stanisław Kozłowski z Sosnowca; H. Möchel z Wiednia; Roman Zabiński z Suchej; Ritter v. Bieczyński ze Lwowa; Jan Zajas z rodziną z Wiednia; Jakób Degen ze Lwowa; Jan Nowak z żoną z Gorlic; Juliusz Trebitsch z Wiednia; Antonina Hodzicka z Sambora; Janina Biechońska z synem z Kielc; Stanisław Tokarz z Nowego Jorku; Michał Goldstein z córką z Jasła; Janina Nowakowska z Częstochowy; S. Holländer z rodziną z Nowego Jorku; Jan Borodink z Chełmu.

HOTEL FRANCUSKI: Adamowie Niemojewscy z Warszawy; Ludwikowie Mężniccy z Częstochowy; Józefowie Trojanowscy z Aleksandrowa; Wincentowie Ładyńscy z Warszawy; Jadwiga Bortkiewicz z Żytomierza (Wołyń); Stanisława Bromma z Chełmży; Marya Chmielewska z Warszawy; Zofia Januszewska z Charkowa; Józefa Kublicka z Żytomierza; Eugenia Nowakowa ze Strzemieszyc; Helena Nagórska z Osuchowa; Gabryel Orzakiewicz z Łańcuta; Hyacynt Ratyński z Będzina; Franciszek Ebner z Wiednia; Władysław Rawski ze Lwowa; Michał Sternbach z Abacyi; Mieczysław Sternbach z Czerniowiec Stanisław Sikorski z Warszawy; Herman Schrenzel ze Lwowa; Wanda Stolpe z Warszawy; Walter Brandt z Wiednia.

HOTEL NARODOWY: Maryan Węgierkiewicz z Proszowiec (Królestwo Polskie); Józef Doniec z Luborzycy; August Hanke z Katowic; Józef Panik z Łowicza; Sabina Uzdowska z Warszawy; Stanisław Gorzkiewicz z Dzikowa; Hipolit Guziak z Nowego Targu; Marcin Serafin z Chmielowa; Zdzisław Rudnicki z Zatora; Antoni Chełmiński i Rudolf Barteczko z Miechowa; Alojzy Bonczek z rodziną ze Stonawy; Tadeusz Pileski ze Szreniawy; Ludwik Miciński z Krzeszowic; Czesław Zworowski z Milowic; Ks. Henryk Lewicki z Żytomierza; Jan Jaworski z Koszyc; Anna Kłoda z Tuszowa Narodowego; Zygmunt Ulbricht z Jaegerndorf; Janowie Łakomikowie z Będzina; Marya Janota z Gorenic.

GRAND HOTEL: Hr. Helena Drohojowska z Wiednia; Michałowie Popielowie z Wujcza (Królestwo Polskie); Jerzy Uznański z Jaszczurówki; Stanisława Ostaszewska z Klimkówki; Stanisław Zachorski ze Stanisławowa; Wacław Sudowski z Podola rosyjskiego; Giuseppe Carrati z Neapolu; Romuald Jurkiewicz z Pilzna; Karol Adwentowicz z Krakowa; Helena Grekk z Odessy; Jan Wolmer z Borysławia; V. Brenner z Wiednia.

Panna z ukoń. 4 wydz., z egzaminem rach. państw., pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Anna“ poste rest. Podgórze. 5404 1 2

Parcela budowlana

228 sążni □ w Nowej Wsi za Parkiem Krakowskim, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Interes“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5407 1 2

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Tamże przyjmuje się stołowników. M. Kuszay, ul. św. Filipa l. 22, I p. 5406 1 3

Pianista-wirtuoz

uczeń Leszetyckiego, spędziłby chętnie wakacye na wsi. Jako słuch. filoz. przyjmie również płatną lekcyę. Zgłosz. pod **„Walka 24“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 5409 1 3

Jabłka

już nadeszły; sprzedaje się na Rynku głównym, pod zielonym parasolem, 1 kg od 40—80 hal. 5418

Poszukiwaną jest

inteligentna Polka, w średnim wieku, do samodzielnego zarządu małem domowem gospodarstwem na wsi i do towarzystwa u samotnej, średnio zamożnej, inteligentnej osoby (szlachcica). Łaskawe szczegółowe oferty z podaniem swego adresu, z opisem swojej osoby, przebiegu swego życia, oraz umiarkowanych warunków proszę nadsyłać pocztą: Rosya, Wilno, trzeci pocztowy oddział, poste restante, okazicielowi papierowych pięciu rubli Nr 299685. 5426 1 2

W pięknej okolicy, blisko Zakopanego, pokoje z całem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia Leśniczówka w Witowie p. Chochołów. 5422 1 3

Mężczyzna

z wyższem wykształceniem, żonaty, bardzo uczciwy, trzeźwy, poszukuje w Krakowie posady. Mógłby złożyć do 2000 K kaucyi. Zgłoszenia pod **I. S.** poste rest. Kraków gł. poczta. 5421 1 2

Potrzebni zaraz

autotypowi: fotograf kollodj. i trawiacz. Oferty z referencyami: Kijów, **„Grafik“**, Sofijowska 7. 5432 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 50 0

Do egzaminów poprawczych z języka niemieckiego przygotowuje i udziela konwersacyi. M. P. poste rest. Kraków. 5416 1 2

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich kupuję i płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia pod: **Górska, za okazaniem karty przemysłowej (z tem nazwiskiem)** poste rest. **Kraków.** 5131 1 0

Młyn walcowy w Wyżnem

p. Czudec, z najnowszem urządzeniem, przyjmuje mlewo pszenne i żytnie po cenie kor. 1·80 i kor. 1·50, 4% rozprószki, najmniejszy nasyp 300 ctm. pszenicy, a 150 żyta. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 5425 1 10

Do egzaminów popraw.

z klas gimnaz. (szczególniej: matem., fizyka, łacina i greka) przysposabia podczas wakacyj egzamin. profesorka. Wiadomość: ul. Kochanowskiego l. 23, II p., od godz. 12—4. 5415 1 3

Humbug amerykański. Generalny zastępca maszyn do pisania **Smith a Bros**

Ludwik Aksman

tylko **ul. Szewska 15,** telefon 3288, oferuje je **w ratach po 8 K.**

Wzorowe biuro pisania na maszynach. 5380 3 10

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie

4353 37 0

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Do nabycia koncesya

na pensyonat z firmą. Wiadomość: Ul. Czarnowiejska 38., od 4 do 5. 5411 1 2

Słuchacz filozofii

(filologii klas.), zdolny i rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj lub guwernerki na wakacye, względnie na cały rok. — Do egzaminów poprawczych przygotowuje z pewnym wynikiem. — Adres: **J. O., sł. fil.,** Uniwers. Jagiell. w Krakowie. 5410 1 0

Notaryusz w Pilźnie

ad Dębica

poszukuje **mundantki,** pierwszeństwo mają z praktyką biurową i językiem niemieckim, niezbędna szybka pisownia na maszynie Remingthon. Posada do obsadzenia od 15 lipca, względnie 1 sierpnia b. r. Podania niekwalifikowanych pozostaną bez odpowiedzi. 5428 1 3

Technik

instalacyjny, z praktyką, znajdzie całoroczne zajęcie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje: Jaworski, Kobierzyn. Telefon 1154. 5429

Do sprzedania

lub zamiany na odpowiedni majątek ziemski jest w Łańcucie, mieście powiatowem (jest gimnazyum realne, miasto elektrycznie oświetlone), ładna willa z budynkami gospodarczemi, a nadto dużym ogrodem warzywnym i owocowym. Zgłoszenia pod **„Prowincya 5427“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“ do dnia 15 lipca 1914. 5427 1 3

Młyn walcowy wodny

o sile 60 HP., przemiał roczny 350 wagonów pszenicy, 100 żyta i 120 mlewa gospodarczego, z mieszkaniami, magazynami i elektrycznością, do wydzierżawienia za cenę 30.000 koron rocznie. Odległość 2 klm. szosą od stacyi Czudec. — Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Czudec, p. loco. 5424 1 10

Wszelkie próby nie zawiodły! Śmiało też można powiedzieć, że pierwsze miejsce w nowoczesnej kosmetyce 4511 wyrobił sobie 8 30

SZUM

jako niezawodny środek przeciwko łupieżom i wypadaniu włosów. Dowodem tego stale zwiększające się wzięcie i liczne uznania. Wszędzie do nabycia w pakietach po 25 hal.

Rabka.

Pensyonat dla dzieci

J. Dobrowolskiej

od 4 kor. dziennie. 4065 8 8

Panna izr. z maturą seminaryalną, z jęz. niemieckim, obznajomiona z pracą biurową, poszukuje pracy biurowej lub jako prywatna nauczycielka na wsi lub w mieście, zaraz lub po wakacyach. Zgłoszenia pod **S. M. 125,** poste rest. **Kraków.** 5386 2 2

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 4541 14 20

Pożyczki

dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 15 0

Piegi i wyrzuty skórne

usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina“,** wyrobu Drogueryi w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. Żadna próba niezawodzi. 4059 21 36

5 halerzy

kosztuje karta korespondencyjna, zapomocą której można zażądać mego najnowszego **katalogu głównego,** 4000 rycin, który zawiera obfity wybór użytecznych artykułów i stosownych podarków okolicznościowych i każdemu zadarmo i opłatnie będzie wysłany. C. i k. nadworny dostawca **Jan Konrad,** Dom wysyłkowy Brüx, Nr 348 (Czechy). Prawdziwe zegarki niklowe po 3·90 K, 5 K i wyżej, budzik niklowy 2·90 K, harmonijka 5 K, skrzypce 5·80 K. Rewolwery 6·80 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 4605 2 6

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi). Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I od 1 maja do 15 czerwca i w III od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekty wysyła bezpłatnie.

2648 6 6 **Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

Mieszkanie:

trzy pokoje, kuchnia, na I piętrze lub parterze, poszukiwane od 1 lipca. Adres: Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 8, drzwi 3. 5080 3 3

Lokal

nadający się na zakład fabryczny, przemysłowy, około 180 m², zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Szlak l. 61, parter. 5234 4 6

Gimnazyalistka kl. VII

poszukuje pracy na czas wakacyj. **H. M. 28** poste rest. **Kraków.** 5324 3 0

Inteligentna wdowa

z doskonałą konwersacyą niemiecką i francuską, poszukuje posady jako nauczycielka, wychowawczyni lub towarzyszka. Przyjmie również zarząd domu lub pensyonatu. **K. P. 28** poste rest. **Kraków.** 5323 3 0

Mądry Polak po szkodzie?

Pamiętajmy:

że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksla, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego biura informacyjnego **Hieronim Weiss i Ska, Kraków, Groble 8,** istniejącego od 1887 roku. 5281 4 30

Do wynajęcia zaraz

pokój frontowy, umeblowany, na I i II p., przy ul. św. Jana l. 26. 5340 2 0

Do wynajęcia zaraz:

7 pokoi frontowych, łaz., kuchn.

lub

4 pokoje front., łaz., kuchnia,

3 „ „ „ „

na II piętrze, ul. Szpitalna 19, narożnik ul. św. Marka;

4 pokoje, kuchn., łaz., na I p., ul. św. Marka 27. 5277 4 6

Pokój

jeden lub dwa, dla przejezdnych lub na stałe. Ul. Długa l. 9. Cholewiczowa. 5226 6 0

Lowrana

pensyonat San Giuseppe

w spokojnem, wolnem od pyłu położeniu, w pobliżu portu i łazienek, z widokiem na morze, pokoje urządzono z komfortem. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane, porozumienie w polskim języku. 4959 7 12

Wiśnie hiszpańskie, czereśnie, renklody, gruszki wybierane, bardzo piękne, świeżo rwane — wysyła po 5 kg za 5 korony **J. Müller,** właśc. winnicy, **Kiskunhalas.** 5187 8 10

Panna

starsza, inteligentna, dobrze wychowana, znająca język francuski i niemiecki, szuka posady na czas wakacyjny do nauki lub opieki młodszych dzieci. **„Nauka“,** Lwów, ul. Żulińskiego l. 12, parter, na prawo. 5050 7 0

Kupuje

się fortepiany krótkie, pianina, meble, sypialnie, jadalnie, salony, broń, kasy ogniotrwałe. Kraków, Gołębia l. 5, sklep. 5115 10 10

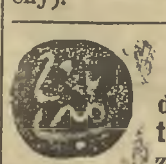
Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności. — Podejmuje się opieki nad chorymi po domach. Pielęgniarka, ul. Czarnowiejska 23, II p. 4325 8 0

Objaśniające broszury

o przepuklinie i wolu

wysyła zadarmo sanatoryum **Dra Jaklina w Pilźnie** (Czechy). 1298 38 0



Przeciw astmie

duszności wskutek kataru okazują się skutecznemi **papierosy i proszek Dra Cléry.** Próbka zadarmo, opł. **Pisać pod adresem: Dr Cléry, 53, Bd St Martin, Paris.** 328 26 0

GRAND HOTEL w KRAKOWIE

pokoje od 3·50 K wzwyż z oświetleniem elektrycznem - - - - - - - - - Auto-Garage

RESTAURACYA

à la carte - - - - - od 12 do 3.

Obiady couvert po 3·50 i 4·50 K wzwyż

KAWIARNIA i CUKIERNIA

3 Bilardy — Pisma krajowe i zagraniczne

Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

:: Skład win hurtowny i częściowy. ::

5095 5 0

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości,

że na mocy uchwały Wydziału Wielkiego z dnia 25 czerwca b. r.

Kasa Oszczędności

przyjmuje począwszy od dnia 1-go lipca b. r. wkładki w dniach powszednich

od godz. 8½ rano do godz. 1½ po południu.

Te same godziny urzędowe dla Interesentów Kasy zaprowadza się we wszystkich innych oddziałach z wyjątkiem Zakładu Zastawniczego, w którym obowiązują nadal dotychczasowe godziny urzędowe. 5361 2 3

Kraków, 27 czerwca 1914 r.

Dyrekcya.

Na miesiące letnie

przyjmuje się na przechowanie meble za bardzo niską opłatą.

Do wynajęcia zaraz za przystępną cenę większy magazyn 4995 i dwie piwnice. Bliższych informacyj udzieli: 5 6

KRAJOWY SKŁAD PUBLICZNY

w Krakowie, ul. Warszawska 19|21.

HOTEL „SANS-SOUCI“

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. **Lwów.** Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 45 0

Centryfugowe

Masło przeworskie

znane w całym kraju z tłustości, doskonałego smaku i jędrności, pod gwarancyą czysto-naturalne:

5 kg. niesolonego 11 K

5 kg. solonego 10 K

wysyła w posyłkach pocztowych codziennie świeże

Witołd Jaryczewski, Przeworsk.

5394 2 10

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna“ otwarty od 15 maja. Dom murowany. Urządzenia nowoczesne. — Obfita zdrowa kuchnia. Ceny umiarkowane. Właścicielka **Onyszkiewiczowa.**

3204 23 30

Niedoścignionem w dobroci i smaku jest tylko **czysto-roślinne, deserowe masło** 3955 12 21

GEWIRA

wolne od wszelkich domieszek i tłuszczów.

Masło deserowe **GEWIRA** nadaje się wybornie do wszelkich potraw i pieczyw i oszczędza wiele pieniędzy w użyciu, tak, że pod każdym względem **masło naturalne zastępuje.** — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Gener. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Eliasz Reich, Kraków. - - Telefon 1560.



Bolindera Towarzystwo BUDOWY MASZYN

Sp. z ogr. odp.

Wiedeń, IX/1., Porzellangasse 18.

Motory ropne Bolindera

(patent Rundlöfa)

stojącej i leżącej budowy od 3 do 500 PS.

do celów przemysłowych, rolniczych i światła elektrycznego. 2143 17 0

Gwarancya dobrej, celowej konstrukcyi, prawidłowości ruchu, oraz ekonomiczności działania. — Zwyż 4000 motorów Bolindera w ruchu

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Wattenberg. Lwów, ul. Zygmuntowska 15.

Prospekty, uznania, oferty, porady, odwiedziny na żądanie bezpłatnie.

Sławne z dobroci cukry deserowe i herbatniki

4766 poleca 12 15

Józef Siermontowski

Kraków, ul. Bracka.

Urzędnik

z ogólnem średniem wykształceniem, z egzaminem z rachunkowości państwowej, ze szkołą lasową w Bolechowie, z egzaminem państwowym, z dłuższą praktyką gospodarczą i biurową, przyjmie jakąkolwiek możliwą posadę. Pomoc chętnie wynagrodzi: „Edward“ poste restante Przemyśl. 5371 2 3

Wystawa sklepowa

z całym aparatem do sprzedania. Wiadomość: Róg linii A-B i ul. św. Jana. 5401 2 5

Apteka

w Krakowie, przyjmie aspiranta z szóstą gimnazyalną. Zgłosz. pod „Apteka“ przyjmuje Administ. „N. Reformy“. 5354 3 3

48 hal. ¼ funta

znakomitej **kawy palonej** poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 38 0

Sklep frontowy

z dużą wystawą, przy ul. Grodzkiej, do wynajęcia; tamże na pierwszem piętrze 3 pokoje, nadające się na biuro lub skład, do wynajęcia. Wiadomość: Grodzka 9, Korall. 5374 2 6

Tajny detektyw prywatny

zdolny, władający kilkoma językami, poleca się P. T. Publiczności. Rezultat w każdej najzawilszej sprawie osiągnięty. — Zgłoszenia: „Karta na broń 28.853“ poste rest. Kraków. 5373 2 3

Odznaczona na wystawach w Londynie i Paryżu

Apteka Mr. Alfreda Stepka

w Andrychowie

poleca własnego wyrobu z jagód górskich

sok malinowy

z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg. brutto, opłatnie do każdej miejscowości, 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. — Wysyłka tylko za zaliczką. 2365 17 0

Konkurs.

Wydział Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela** polskiego gimnazyum prywatnego z prawem publiczności, z dniem 1 września 1914 obsadzić się mającą, a to filologa, polonisty, germanisty lub historyka.

Warunki przyjęcia: nieprzekroczony 40 rok życia, narodowość polska i egzamin nauczycielski z odnośnej grupy. Podania nieegzaminowanych zastępców nauczycieli pozostaną nieuwzględnione. Płaca 2800 koron rocznie za 18, względnie 21 godzin nauki tygodniowo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a adresowane do Wydziału Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie, nadsyłać należy na ręce Dyrekcyi Zakładu najdalej do **dnia 15 lipca 1914 r.**

Egzaminowanemu zastępcy nauczyciela, zajętemu w państwowej szkole średniej, a reflektującemu na tę posadę, dopomoże Wydział Towarzystwa do uzyskania urlopu.

W Husiatynie, dnia 1 lipca 1914.

L. Piątkiewicz prezes Towarzystwa. **A. Zglinnicki** sekretarz.

A. Kleczeński dyrektor gimnazyum. 5391 2 3

MIEJSCE KĄPIELOWE BĚLOHRAD W CZECHACH

Zdrój Anny-Maryi.

Leczniczo najsilniejsze kąpiele borowinowe na gościec, reumatyzm, ischias, wysięki, choroby kobiece i t. p. 3058 7 8

Prospekty przez Dyrekcyę Zakładu.

Sezon od 15 maja do 30 września.

670 sztuk sosen drzewa

budowlanego, gonnego, sprzeda Magistrat miasta Lipnicy Murowanej na licytacyi dnia 9 lipca 1914 r.

Cena wywołania wynosi 8519 kor. 40 hal.

Oferty pisemne należy wnosić do Magistratu najdalej do **dnia 9 lipca 1914 r.** godziny 10 rano i złożyć w tym terminie 10% wadyum do Kasy gminnej miejskiej.

W tymsamym dniu o godzinie 2-giej po południu odbędzie się w kancelaryi miejskiej ustna rozprawa ofertowa.

Wszystkich informacyj udziela Magistrat tylko w środy i piątki przed południem.

Zwierzchność gminna w Lipnicy Murowanej, dnia 16 czerwca 1914.

Burmistrz

5043 8 10 **Jan Piotrowski** m. p.

Amerykański spadek!

w Krakowie.



Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć. — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych

Edmund Łada-Czarnowski

Kraków, ul. Garbarska l. 7. 3590 20 0

UWAGA! Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.

Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.

Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.



Zakład artystyczny, kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1358 2651 125 0

Dworek

do najęcia na lato, 3 pokoje i kuchnia, sześć kilometr. od Jordanowa. Cena 120 K. Wiadomość: Obszar dworski, Łętownia ad Jordanów 5377 2 3

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. **Podgórze koło Krakowa, ul. Józefińska 29.** Telefon 6090/VI. 5383 2 3

Koncypient rutynowany poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Zgłosz. pod **„Koncypient“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5351 2 4

Poszukujemy ekonoma

kawalera, z kilkoletnią praktyką, mogącego wykazać się dobremi świadectwami; na drugi folwark potrzebny **praktykant.**

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw pod adresem: Henryk Dołkowski i Syn w Nowejwsi, poczta Kęty. 5370 2 6

12.000 K

do ulokowania w starym Krakowie. Zgłosz. od właścicieli pod „Dobra hipoteka“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5403 2 2

Krynica-Zdrój

Pensyonat Urszula-Stefania

pierwszorzędny, poleca się. 5349 2 3

Tanio do sprzedania

motor benzynowy o sile 6½ HP. firmy „Benz“, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: H. Rosenzweig, Krzeszowice. 5362 3 5

Koń

16½ miary, kasztan, do wojska asenterowany, **wóz lagrowy i wózek,** jest do sprzedania. — Koń może być także osobno sprzedany. — Wiadomość: ulica św. Krzyża 1. 5359 2 2

Mieszkanie.

Dwa lub trzy front., słon., eleganck pokoje, łazienka, przedp., kuchni i t. d., elektr. oświetl., do wynajęci od sierpnia, września, październik lub zaraz. Tamże nowe i używan

Meble

salonowe i kuchenne, oraz naczynia dwa obrazy Matejki (premia) z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Ul. Strzelecka l. 15, I p., na lewo 5137 1 3

Skład części do 3041 10 1

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty: Ulica Karmelicka 7, II piętro, kamienica w podwórzu. 2930 17 0

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 25 0

Pielęgniarka

zajmie się chętnie chorą osobą. Czarna Wieś, ul. Konarskiego l. 11, II p. 5250 5 0

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal“ Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 5320 4 10

Piegi plamy wątrobiane, pryszcze i wągry, usuwa szybko i pewnie, nadając cerze świeżość i delikatność — znakomita maść na piegi, wyrobu apteki pod „Złotą Głową“ w Krakowie. Cena za słoik 1 kor., **silniejszy 1·20 kor.** Do zmywań służy wypróbowane, nadzwyczaj delikatne **mydło czeremchowe. Cena za sztukę 60 hal.** Wysyła na zamówienie za pobraniem pocztowem apteka pod „Złotą Głową“ Edwarda Norka, w Krakowie, Rynek 13. 5151 6 7

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.